Czwartek, 25 czerwca 1936 - Nr. 97
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Krótko po żołniersku

Przemówienie premjera gen. Sławoj-Składkowskiego w Senacie

Wczoraj przed południem rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu dla załatwienia szeregu rządowych projektów ustaw, uchwalonych przez komisje senackie.

W posiedzeniu wziął udział p. **prezes Rady Min. gen. Sławoj-Składkowski wraz z członkami Rządu.**

Przed porządkiem dziennym marszałek Prystor udzielił **głosu p. prezesowi Rady Min. p. gen. Składkowskiemu,** który oświadczył co następuje:

Wysoka Izbo!

Byłoby niewątpliwie n a d u ż y w a n i e m c z a s u i c i e r p l i w o ś c i W y s o k i e j I z b y, gdybym się ośmielił powtórzyć moje przemówienie, wygłoszone przed paru tygodniami w Sejmie. Prawa parlamentarne jednak są tak stare, a pewne formy tak przyjęte, że instynkt samozachowawczy mówił mi: M u s i s z p r z e c i e ż c o ś p o w i e d z i e ć. Starałem się go jednak opanować. Starałem się przejść nad tym i n s t y n k t e m s a m o z a c h o w a w c z y m do porządku dziennego i mowy żadnej nie przygotowałem, bo, Wysoka Izbo, byłoby to objawem szacunku tylko czysto zewnętrznego. Ta mowa bardziej lub mniej szczęśliwie skomponowana, jak każda inna, zajmowałaby umysły słuchaczy przez dwa dni i zniszczyłaby szereg czcionek drukarskich. Pozatem nie miałaby żadnego wpływu na przebieg wypadków. Dlatego chciałbym prosić W y s o k ą I z b ę, by uznała raczej moją DOBRĄ CHĘĆ PRACY, niż komponowanie nowych mów. P r o s z ę w i ę c W y s o k ą I z b ę, b y p r z y j ę ł a d o w i a d o m o ś c i tylko f a k t o b j ę c i a p r z e z e m n i e z r o z k a z u PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ I GEN ŚMIGŁEGO s z e f o s t w a R z ą d u i by zechciała mi w pracy mojej p o m a g a ć. Tylko przy pomocy W y s o k i e j I z b y uda się Rządowi przeprowadzić, naturalnie nie wszystko, co byśmy chcieli, ale część choćby naszych zamierzeń.

Jako pierwszą tę pomoc, nie chcąc drugi raz W y s o k i e j I z b y nudzić wchodzeniem przezemnie na tę trybunę, proszę bardzo, żeby W y s o k a I z b a pomogła mi w uzyskaniu tych, tak jednak koniecznych pełnomocnictw. (Oklaski).

Po oświadczeniu p. premjera, Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Senat uchwalił pełnomocnictwa dla Rządu

Warszawa, 24. 6. (PAT) **Senat uchwalił pełnomocnictwa dla Rządu wszystkiemi głosami.**

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Senatu, w wyniku którego uchwalono pełnomocnictwa dla Rządu, omawiano szereg projektów ustaw.

Zmiana na stanowisku wojewody stanisławowskiego

Warszawa, 24. 6. (PAT.) Pan **prezes** Rady Ministrów przeniósł p. o. wojewody w Stanisławowie **Mieczysława Starzyńskiego w stan nieczynny.**

Czasowo kierownictwo urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie zostało powierzone inspektorowi w Ministerstwie Spraw Wewn. **J a n o w i S a w i c k i e m u.**

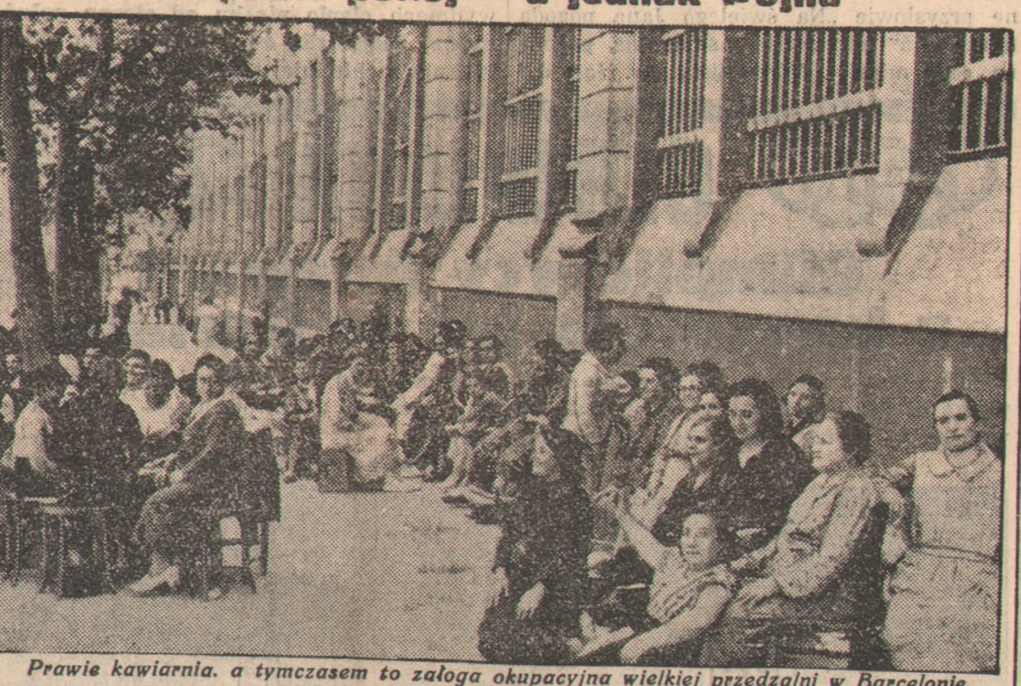
Wyrok w sprawie zajść w Przytyku ogłoszony będzie w piątek

Radom, 24. 6. (PAT) W procesie w sprawie zajść w Przytyku **wyrok ogłoszony zostanie w piątek, dnia 26 bm. o godz. 17 w Sądzie Okręgowym w Radomiu.**

143 budynki spłonęły w miasteczku Szarkowszczyźnie

Głębokie, 24. 6. (PAT) W dniu 24 bm. o godz. 0,30 w miasteczku **Szarkowszczyźnie** pow. dzisneńskiego, wybuchł **pożar,** który z powodu suszy i gęstości zabudowań drewnianych **w ciągu 15-tu minut objął większą część ulicy im. Józefa Piłsudskiego oraz przyległe zaułki,** zamieszkałe przeważnie przez drobnych rolników, handlarzy i rzemieślników. Do szybkości rozszerzenia się pożaru przyczyniło się i to, że dużo budynków było **krytych słomą.** Razem **spłonęło 143 budynki,** w tem 55 mieszkalnych i 88 gospodarczych, sprzęty gospodarskie, inwentarz żywy i martwy. Dwie osoby zostały poparzone. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, z powodu braku wody w pobliżu i koni. W akcji ratunkowej brały udział miejscowa straż pożarna, ludność miasteczka i pobliskich miejscowości. Straty są bardzo duże, lecz narazie nieustalone. Około **100 rodzin pozostało bez dachu nad głową i bez żywności.** Na miejsce wyjechał starosta dziśnieński, który udzielił doraźnej pomocy pogorzelcom.

Napozór pokój — a jednak wojna



Prawie kawiarnia, a tymczasem to załoga okupacyjna wielkiej przędzalni w Barcelonie.

Burze i oberwanie chmur

Lwów 24. 6. (PAT). Nad powiatem dolinańskim przeszła dziś nad ranem **gwałtowna burza,** połączona **z oberwaniem się chmury.** Burza wyrządziła **dotkliwe szkody w Rypnem,** Osmołodzie, Pereniński, a pozatem **zalała też miejscowości Duby i Cieniawę.** Miejscowa **rzeczka wystąpiła z** brzegu i zniszczyła plony. **Poziom wody podniósł się o przeszło 2 m.** Zupełnie wylał potok Rudawa. W zagłębiu naftowem w Rypnem woda zniszczyła 6 mostów, znosząc olbrzymie belki ze składowisk i z obrębów leśnych. Komunikacja jest w wielu miejscowościach przerwana. W Różniatowie woda zalała szereg domów. W Cieniawie **rozszalały żywioł porwał jednego wieśniaka, drugiego zabił piorun.** Według dotychczasowych obliczeń, szkody, wyrządzone przez powódź, są znaczne, jakkolwiek niepodobna jeszcze przeprowadzić całkowicie bilansu **szkód.**

Pierwsza koncesja na montaż samochodów

Warszawa, 24. 6. (PAT.) Dnia 23 czerwca r. b. p. Minister Przemysłu i Handlu na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 lipca 1935 r. udzielił **koncesji firmom Lilpop, Rau i Loewenstein Sp. Akc. w Warszawie, na prawo prowadzenia przemysłu wyrobu samochodów i podwozi samochodowych. Koncesja przyznana uprawnia firmy Lilpop, Rau i Loewenstein do wyrobu samochodów zasadniczo marek: Opel p. 4, Opel „Olympia“,** autobusy Opel Blitz, Chevrolet, Buick i G. M. C. ciężarowe o nośności od 2 i pół do 6 ton.

Wyrób innych pojazdów mechanicznych może mieć miejsce jednak po uprzedniem uzyskaniu zgody Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Firma Lilpop, Rau i Loewenstein jest zobowiązana do uruchomienia całkowitej produkcji w kraju samochodów i podwozi zasadniczo marki „Chevrolet“ względnie samochodów na tej marce opartych.

Odnośnie cen standartowych samochodów firma jest zobowiązana uzgadniać je z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Nowa ortografja obowiązywać będzie szkoły od 1 września b. r.

Warszawa 24. 6. (PAT). Rozporządzeniem z 24 czerwca rb. **Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadził w szkołach, począwszy od 1 września 1936 r. zasady nowej ortografji, uchwalonej przez komitet ortograficzny Polskiej Akademji Umiejętności**, a ustalone w wydawnictwie: Uchwały Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademji Umiejętności, Kraków 1936 r.

Wydana równocześnie instrukcja określa **sposób wprowadzenia nowej ortografji,** którą wprowadza się zasadniczo **we wszystkich klasach szkół ogólnokształcących, klasach i kursach szkół zawodowych oraz w szkołach wieczornych dla dorosłych od początku roku szkolnego 1936-37.** Do zastosowania zasad nowej ortografji należy uczniów wdrażać stopniowo. W ciągu roku szkolnego 1936-37 można ustosunkować się tolerancyjnie do omyłek popełnianych **przez nich** w swobodnych wypracowaniach piśmiennych. W ćwiczeniach ortograficznych **natomiast** należy położyć **nacisk na poprawne stosowanie zasad nowej ortografji.**

Zuchwała wyprawa bandy endeckiej

Napad na starostwo i posterunek policji

Kraków, 24. 6. (PAT) W uzupełnieniu wiadomości o napadzie szajki przestępczej na mieszkanie starosty i sklepy w Myślenicach, dodać należy, że, jak to zarządzone śledztwo ustaliło, napadu tego dokonał niejaki **Adam Doboszyński, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego na powiat krakowski.**

Zorganizował on w nocy w majątku swym Chorowice w pow. krakowskim **zebranie członków stronnictwa z paru kół w ilości ponad 100 osób** i osobiście poprowadził ich do Myślenic z zamiarem rozpoczęcia ekscesów. W drodze część namówionych przez Doboszyńskiego ludzi opuściła go, wracając do domu, tak, że do Myślenic przybyła grupa, składająca się z kilkudziesięciu osób, którzy pod kierownictwem Doboszyńskiego dopuścili się szeregu zbrodniczych ekscesów, **rabując parę sklepów,** oraz urządzając **napad na mieszkanie starosty** oraz okradając je doszczętnie.

Dokonano też **napadu na posterunek P. P.,** skąd skradziono pewną sumę pieniędzy oraz parę karabinów, przechowywanych do potrzeb W. F. i P. W. Po zaalarmowaniu sąsiednich posterunków P. P. **banda opryszków pod wodzą Doboszyńskiego skryła się do pobliskich lasów,** gdzie ją zarządzony pościg oddziałów policji otoczył. Część rozproszonej bandy już schwycono. Wśród nich znajduje się **znany działacz Stronnictwa Narodowego,** niejaki Marjan Wąchała z Krakowa.

Dalsza likwidacja resztek bandy z przywódcą Doboszyńskim w toku.

Negus jedzie dziś do Genewy

Londyn, 24. 6. (PAT.) Reuter komunikuje, że jutro o godz. 14 negus wyjedzie z Londynu, udając się do Genewy.

Swięto zwycięstwa w Estonji

Tallin, 24. 6. (PAT.) Jutro **cała Estonja** uroczyście będzie obchodziła **doroczne święto zwycięstwa.** Prezydent państwa po zapaleniu symbolicznej pochodni przemówi do obywateli przez radjo, a członkowie **„Kaitselitu“** (strzelcy) przemówienie to rozniosą na rowerach i motocyklach do wszystkich miasteczek i wsi. Po powrocie strzelcy złożą raport prezydentowi.

Samobójstwo z powodu porażki Louisa w walce bokserskiej ze Schmelingiem

Nowy Jork, 24. 6. (PAT.) 44-letni makler zbożowy Borenstein dokonał samobójstwa w New Yorku, gdyż licząc na zwycięstwo Louisa porobił **tak wielkie zakłady,** że **stracił cały majątek.** Borenstein **wyskoczył z 7-go piętra na bruk.**

Al Capone niepewny życia nawet w więzieniu

Waszyngton, 24. 6. (PAT.) Znany gangster amerykański Al Capone, odbywający obecnie karę więzienia w Chicago, został lekko ranny w plecy przez innego więźnia, który rzucił się nań z nożycami.

GŁOSY I ODGŁOSY

Po inauguracyjnej podróży Ms. „Batory“

W całej prasie polskiej pełno było entuzjastycznych sprawozdań przed rokiem z inauguracyjnej podróży M/S „Piłsudski“ na linji Gdynia—Ameryka, teraz znowu z takiego samego rejsu M/S „Batory“. O ile M/S „Piłsudski“ przybył po raz pierwszy do New-Yorku jako zjawisko dziejowe — o tyle M/S „Batory“ przypłynął już jako zwykły okręt... Trzeba też więc bardziej na zimno, rozważyć bilans tych podróży, trzeba wyciągnąć z nich możliwie głębokie wnioski. Uczyniła to **„Gazeta Polska“,** zamieszczając w swym stałym dodatku „Morze, morze, morze...“ ciekawy artykuł, na ten temat, w którym autor zwraca zwłaszcza uwagę na stosunek Polonji amerykańskiej do nowych polskich linerów:

...M/S „Piłsudski“ i M/S „Batory“ — rzeczywiście efektowne i lśniące — przemawiają do wyobraźni zamorskiego Polaka...

Pojawienie się w New-Yorku dwóch nowych polskich linerów, spotkanych z dużem uznaniem przez całą rdzenną i nie rdzenną Amerykę — dla 5 miljonów tamtejszych Polaków da się porównać tylko z sytuacją Kopciuszka, który po licznych perypetjach odnalazł nareszcie książęcy rodowód, uznany w heraldyce całego świata...

...To też w rzeczywistości linja Gdynia—Ameryka więcej znaczy dla utrzymania polskości i poczucia przynależności do kultury narodowej Polaków amerykańskich, niż cała polska propaganda i literatura patrjotyczna...

Sensacyjny zamach rewolwerowy w Bydgoszczy

Ofiara zamachu ciężko ranna — Nad rannym zamachowcem czuwa policja

W dniu wczorajszym lotem błyskawicy rozniosła się po Bydgoszczy **wiadomość o zamachu rewolwerowym i samobójczym,** dokonanym w śródmieściu w klatce schodowej przy ul. Marsz. Focha 8.

Do kancelarji adw. Blocha udał się około godz. 18 znany w Bydgoszczy **astrolog 63-letni Antoni Sękowski.** W ślad za nim wszedł do bramy **29-letni rolnik Melchjor Domalski, zam. w Kokocku (pew. Chełmno).** Domalski przegrał przed południem w sądzie proces i musiał na mocy wyroku **opuścić posiadłość rolną,** stanowiącą własność Sękowskiego.

Po krótkiej wymianie słów Domalski **strzelił trzykrotnie w kierunku Sękowskiego.** Jedna z kul raniła Sękowskiego bardzo ciężko w jamę brzuszną. Po zamachu sprawca usiłował popełnić samobójstwo, ale ranił się tylko lekko w bok. **Stan Sękowskiego jest bardzo ciężki.** Przy łożu zamachowca czuwa policja.

Tropikalne upały w Polsce i w całej Europie

W Warszawie 40 stopni

Fala silnych upałów, które ogarnęły nietylko całą Polskę, lecz wogóle Europę centralną, utrzyma się w tem samem napięciu **conajmniej do pierwszych dni lipca.** Nie zanosi się na obniżenie temperatury ponieważ Europa znalazła się w **pasie wyżu barometrycznego,** posuwającego się bardzo wolno ku wschodowi.

Łącznie z tropikalnem ciepłem, idzie **serja silnych wyładowań elektrycznych,** w postaci burz krótkich, ulewnych, lecz nie przynoszących ochłody, wręcz przeciwnie **wzmagających parność powietrza,** wskutek silnego parowania wilgoci.

Wczoraj nasilenie upału doszło do niebywałego stopnia. O godz. 10 min. 30 termometr wskazywał w Warszawie **40 st. ciepła w słońcu.**

Fala gwałtownych upałów do kulminacyjnego punktu doszła w Polsce. Tradycyjne przysłowie „Na świętego Jana pogoda murowana“ zapowiada słoneczną pogodę **na cały miesiąc. Wczorajszy** św. Jan dał już taką wróżbę. Fala upałów zbiegła się z rozpoczęciem lata kalendarzowego, który liczymy od dnia 21 czerwca.

Według komunikatu PIM. w dniu wczorajszym trwała w Polsce pogoda bardzo ciepła, jednak w wielu miejscowościach notowano burze i przelotne deszcze. O godz. 14 termometr wskazywał: 20 stopni w Mławie i Zakopanem. 21 w Katowicach, 22 w Poznaniu i Grudziądzu, 23 w Pucku i Bydgoszczy, 24 w Krakowie, 25 w Tarnopolu, 26 we Lwowie i Kaliszu, 27 w Łodzi i Suwałkach, 28 w Pińsku i Przemyślu, 29 w Warszawie i Wilnie oraz 30 st. w Dęblinie.

55 stopni na Helu

Nad brzegami morza polskiego, zwłaszcza **na półwyspie helskim,** panują **upały.** Temperatura morza podniosła się do 24 stopni, zaś zatoki puckiej do 26 stopni. Na wydmach **ciepło piasku od strony południowej dochodziło do 55 stopni,** na plaży jest nieco chłodniej (35 stopni).

OLIMPJADA

Olimpijczycy Australji z kangurem już w Berlinie

We wtorek przybyła do Berlina **olimpijska drużyna Australji w składzie 38 zawodników,** którzy przywieźli ze sobą kangura.



Powitanie olimpijskiej drużyny australijskiej w Berlinie.

Drużynę powitali na dworcu przedstawiciele komitetu organizacyjnego olimpijskiego, dr. Diem i von Halt. Na przyjęciu w ratuszu berlińskim kierownik drużyny australijskiej otrzymał złote klucze miasta Berlina, a zawodnicy — pamiątkową książkę.

W skład drużyny wchodzą 6 lekkoatletów, 6 pływaków — w tem 3 kobiety, 13 wioślarzy, 3 kolarzy, 3 bokserów, 3 zapaśników.

Bersaglier Mussolini i marszałek de Bono



podczas uroczystości stulecia istnienia formacji bersaglierów.

„Eden to raj“

Angielski minister spraw zagr. doktorem h. c. uniwersytetu oksfordzkiego —

Londyn, 24. 6. (PAT.) Uniwersytet oxfordzki nadał dziś **tytuł doktora honoris causa** prawa cywilnego **min. spr. zagr. Edenowi.** Mówca, obwieszczający w imieniu władz uniwersyteckich w przemówieniu łacińskiem o nadaniu min. Edenowi tego honorowego tytułu podkreślił, że **nazwisko ministra oznacza raj,** co jest **nadzwyczajnie znamiennem,** bowiem **cel życia min. Edena polega na tem, aby narody świata prowadzić do raju pokoju.**

Jutro o godz. 3 popoł. **min. Eden odlatuje do Paryża,** gdzie spędzi 6 godzin aż do odjazdu nocnego pociągu do Genewy. W ciągu tych 6 godzin min. Eden spotka się **z Blumem i Delbosem** na obiedzie w ambasadzie brytyjskiej dla uzgodnienia **z nimi** taktyki w Genewie.

Córka Mussoliniego w Niemczech

Berlin, 24. 6. (PAT) Hrabina Ciano, żona włoskiego ministra spraw zagr. i **córka Mussoliniego,** bawiła we wtorek w **Kolonji,** podejmowana przez tamtejsze władze. Dziś hr. Ciano udała się do Koblencji, a następnie zamierza odbyć **wycieczkę statkiem po Renie.**

Zgłoszenie na igrzyska olimpijskie

Na podstawie zamkniętych oficjalnie zgłoszeń do **igrzysk olimpijskich w Berlinie,** wiadomo już dziś, że w poszczególnych gałęziach sportu startować będą przedstawiciele:

W lekkoatletyce — 45 państw, **w ciężarach** — 19, **zapasy** — 33, **boks** — 38, **szermierka** — 32, **strzelanie** — 31, **pięciobój nowoczesny** — 18, **gimnastyka** — 15, **hippika** — 24, **kolarstwo** — 32, **pływanie** — 40, **wioślarstwo** — 26, **kajaki** — 19, **żeglarstwo** — 27, **piłka nożna** — 18, **hokej** — 14, **piłka ręczna** — 6, **koszykówka** — 25, **polo** — 7.

W turnieju piłki nożnej startować będą: Egipt, Bułgarja, Chiny, Finlandja, Anglja, Wołchy, Japonja, Luxemburg, Norwegja, Austrja, Peru, **Polska,** Portugalja, Szwecja, Turcja, Węgry, St. Zjednoczone i Niemcy.

Londyn pragnie organizować igrzyska olimpijskie 1940 r.

Brytyjski komitet olimpijski komunikuje, że Lord major Londynu wystosował zaproszenie do międzynarodowego komitetu olimpijskiego o rozegranie igrzysk olimpijskich 1940 r. w Londynie.

Komitet organizacyjny angielski zostałby utworzony natychmiast po akceptacji powyższej propozycji i rozpocząłby natychmiast prace w kierunku zdobycia niezbędnego funduszu **100,000 funtów szterlingów** na prace przygotowawcze.

Większość imprez olimpijskich zostałaby rozegrana na stadjonie Wembley, trybuny którego już dziś dysponują 100 tysiącami miejsc.

N[illegible]ki sportowe

DALSZE ROZGRYWKI O PUHAR POLSKI

W dniu 2 sierpnia bież. roku odbędą się ćwierćfinałowe mecze piłkarskie **o puhar Polski,** a mianowicie:

Lublin — Kraków przeciwko Warszawie, Poznań — Wilno, Stanisławów — **Liga i Pomorze — Łódź.** Gospodarzami **wymienionych** spotkań będą okręgi **wymienione na pierwszych miejscach.**

Spiskowcy

Spiskowcy-teroryści Stronnictwa Narodowego. Nie ci, co tronem carów wstrząsnąć mieli, insurekcję przeciw najeźdźcy organizowali. Nie ci, co w podziemiach siłę Polski taili, by jej wielkość w blaskach słońca realizować, by świat zadziwić męstwem i ofiarą.

Nie ci, co w mroczną noc w czerń lasów szli, by poprzez mrok, wpoprzek drogi wszystkich Polaków szukać ścieżki ku chwale i życiu Polski. Nie ci, co na poddaszach studenckich, czy w suterenach robotniczych kuźnice Niepodległości rozpalali.

Spiskowcy-teroryści Stronnictwa Narodowego nigdy, przenigdy nie zdołaliby się zbuntować przeciw carowi, czy cesarzowi. Nie odważyli się zamarzyć o głośnem wymówieniu słowa: **WOLNOŚĆ POLSKI.** Takich herezyj zrównoważony, wyrachowany, **„rozumny obóz narodowy** — jako żywo — nigdy nie popełniał. Takich „romantycznych frazesów" wstydziłby się każdy szanujący się endek. Realizm, duch ugody, pomniejszanie własnego Narodu, nieprzyznawanie mu zdolności i sił, które nawet w nim tkwiły, — oto były i są cechą charakteru tego obozu.

Proces w Lesznie potwierdza to jeszcze raz.

Gdzież to, z czem, z jaką bronią i w imię czego ruszył hufiec spiskowców endeckich, skazanych w procesie leszneńskim?

Bronią ich była bomba, objektem „obstrzału", zniszczenia — domy spokojnych obywateli — przeciwników metod „pracy" Stronnictwa Narodowego.

Oto pięć zamachów bombowych, dokonanych na mieszkania prywatne, na mieszkania, w których byli dorośli i dzieci. Na zebraniach „spiskowców" przywódca mówił: „jeżeli akty teroru nie pomogą, to mścić się będziemy na ich dzieciach".

Gangsterzy amerykańscy są uczciwsi: — porywają dzieci, by zdobyć wysoki okup. Nie niszczą życia rodziców, nie zabijają dla zasady. W imię czego gangsterzy Stronnictwa Narodowego rzucają bomby? W imię jakiej wielkiej idei gromadzą broń, demoralizują młodzież, wciągając ją do aktów teroru, dokonują zamachów na życie i mienie innych obywateli? Jakie cele stawiali sobie zaprzysiężeni srogiem zobowiązaniem ci zwolennicy teroru i przy pomocy jakich haseł kierowali rękoma zamachowców?

Trudno dopatrzeć się **bohaterstwa, czy posłannictwa.** Natomiast z całą brutalnością wygląda **ohyda ciasnej nienawiści, ciasnego interesu.** Zwolenników jednano perspektywą otrzymania zajęcia, posad. Pocichu, na spiskowych zebraniach dzielono już między sobą posady i stanowiska w powiecie. Rysowano perspektywy rewolucji, wyniszczenie czy wymordowanie nawet przeciwników Stronnictwa Narodowego.

Nie jest bez znaczenia i bez szczególnej wymowy fakt, że na czele Stronnictwa Narodowego przed zastosowaniem aktów teroru stała **inteligencja miejscowa.** Ona to wychowywała, propagowała idee „narodowe". Prowadziła swoją akcję polityczną, agitacyjną. Zanim jednak rozwinęła się akcja terorystyczna, inteligenci gdzieś się podziali, na czoło organizacji wysunęli się dotychczasowi szeregowcy, którzy stali się jednocześnie wykonawcami zamachów.

Nie chcemy tego faktu analizować, chcemy raczej poprzestać na opinji, że to lokalne **czynniki inteligencji endeckiej zawiodły.** Że ta metoda doprowadzenia roboty do pewnego punktu, na którym należy schować się za plecy szeregowców — nie jest cechą całego Stronnictwa Narodowego. Gdyby bowiem ta metoda miała się okazać systemem najnowszym **„pracy"** Stronnictwa Narodowego, musielibyśmy zwątpić ostatecznie w podstawy moralności inteligencji endeckiej.

Wprawdzie nigdy nie odznaczała się ona odwagą cywilną, nigdy nie wykazała poczucia odpowiedzialności. Sądzimy jednak, że tam, gdzie w grę wchodzą **bomby i tworzenie arsenałów,** jakieś poczucie odpowiedzialności przecież powinno sie obudzić.

Jest rzeczą niemniej charakterystyczną, że **prasa Stronnictwa Narodowego zupełnie proces leszneński przemilczała.** Nietylko nie zdobyła się ona na słowa potępienia dla zamachów i zamachowców, — może to wymagałoby zbyt wiele samozaparcia, — ale nie znaleźliśmy ani słowa komentarza co do metod działania ekspozytury endeckiej w Kościanie i okolicy.

Prasa endecka rzeczywiście proces ten ignoruje, choć sporo miejsca i uwagi poświęca wszystkim innym procesom na innem tle powstałym. To mówi bardzo wiele. Wygląda nawet nieco na wstyd.

Sądy wydały wyrok skazujący terorystów. Władze wyciągnęły konsekwencje z przewodu sądowego, w czasie którego przewinął się przez salę sądową duch działalności Stronnictwa i jego metody. Rozwiązane ~~zostało~~ Stronnictwo Narodowe w tej części kraju, gdzie nienawiść, złość, aberacja umysłowa i degeneracja doprowadziły do używania w walce politycznej środków, używanych dotąd tylko przez wrogów Państwa i spokoju publicznego.

Opinja publiczna decyzję tę wita z głębokiem zadowoleniem. Dowodzi ona, że **zawsze akty teroru — choćby pod maską Stronnictwa Narodowego, tolerowane nie będą.** Ale opinja publiczna musi szczególną uwagą otoczyć metody działalności Stronnictwa, które weszło na drogę terorystycznej akcji w stosunku do własnego narodu. To społeczeństwo przedewszystkiem, nietylko władze, głośno i niedwuznacznie powiedzieć powinno, że stronnictwo teroru w Polsce miejsca niema.

Miejsca tego nie udzieli mu rozum i serce polskie.

Realizuje się plan robót publicznych

Problem robót publicznych w Polsce, podobnie jak w całej Europie, należy niewątpliwie do zadań bardzo ciężkich. Ma on do rozwiązania **dwie zasadnicze kwestje natury społeczno-politycznej i finansowej.** Jeżeli roboty publiczne w innych krajach obecnie przechodzą stadjum największego rozwoju pod względem rozpiętości i precyzji technicznej, to w Polsce musimy zaczynać od podstaw, uzupełniając zasadnicze braki. Nie nasza w tem wina. Rozmiar tych potrzeb w samej komunikacji kołowej i wodnej pochłonąłby dzisiaj miljardowe kredyty. Na to nas nie stać i dlatego trzeba cały program pracy w tej dziedzinie ustalić zgodnie z rzeczywistemi zasobami finansowemi kraju. Nie jest to tak łatwem, jakby się niejednemu wydawało.

Tymczasem **sprawa robót publicznych obecnie występuje szczególnie jako kapitalne zagadnienie społeczno-polityczne.** W kraju bowiem o wielkiej dynamice populacyjnej nadmiar rąk ludzkich staje się zjawiskiem niebezpiecznem. **Brak pracy,** a tem samem i środków do życia stwarza znakomitą sposobność do różnych wybuchów społecznych i dobrą okazję dla obcych agentur, a przedewszystkiem dla wywrotowej akcji komunistycznej. Stan rzeczy o tyle jest groźniejszym, że głód i bezrobocie zagląda do rodzin chłopskich i wciska się uporczywie pod chłopskie strzechy. A przecież nie wolno zapominać, że **warstwy chłopskie stanowią** w Polsce faktyczną podstawę **naszej** społecznej, politycznej i gospodarczej struktury. Robotnikowi i chłopu trzeba dać **pracę i chleb,** aby nie marnować siły fizycznej i moralnej narodu.

Stąd hasło robót publicznych tak u nas, jak na terenie międzynarodowym wysuwa się obecnie jako jeden z najpopularniejszych i zasadniczych postulatów socjalno gospodarczych. **Tak popularnych, że aż demagogicznych.** W Polsce, gdyby możliwości finansowe były w stanie zadawalającym, już dawno znalazłyby się środki na wielkie roboty publiczne w kraju. I trzeba być rzetelnym i uczciwym w ocenie wysiłków rządu i stwierdzić, że mimo ciężkiej sytuacji budżetowej rząd robi, co może w tej dziedzinie.

Obecnie, według tego co powiedział w Sejmie **p. min. Kwiatkowski,** opracowano czteroletni program robót publicznych. Kwoty, przeznaczone na ten cel, są absolutnie większe od kwot normalnych, uprzednio na to przeznaczonych. Szczególnie, gdy chodzi o roboty wodne, które najlepiej docierają wszerz i wgłąb naszego kraju, a w dodatku obejmują ludność najbiedniejszą, bo górską i kresów wschodnich. Pieniądze, przeznaczone na nie, będą wydatkowane w tym sezonie budowlanym. Warto się z ich przeznaczeniem zapoznać.

A więc na regulację potoków górskich przeznacza się 2.000.000,— zł, z tego przypada 800.000,— zł na województwo krakowskie, 450.000,— na lwowskie i 650.000,— na stanisławowskie. Na roboty portowo-wodne koło Warszawy, a więc na Żerań 500.000,—, Saską Kępę 300.000,—, a na Radziwie — 100.000,— zł. Na kanał Bug—Warszawa — 400.000,— zł. Na regulację Warty w województwie łódzkiem i poznańskiem — 650.000,— zł, a **na kanał notecki wogóle 500.000,—.** Na regulację Wisły w województwie krakowskiem, kieleckiem, lubelskiem, warszawskiem i **pomorskiem** — 2.800.000,—. Na regulację Sanu 450.000,— zł, a na Dniestr i Prut — 800.000,— zł.

Na Kanał Królewski 1.000.000,— zł, a na Kanał Augustowski, rzekę Bug, Styr i Horyń — 450.000,— zł. A w końcu na roboty górnośląskie, obejmujące rzeki Brynicę i Przemszę wraz z budową zbiorników na tych rzekach — 1.250.000,— zł.

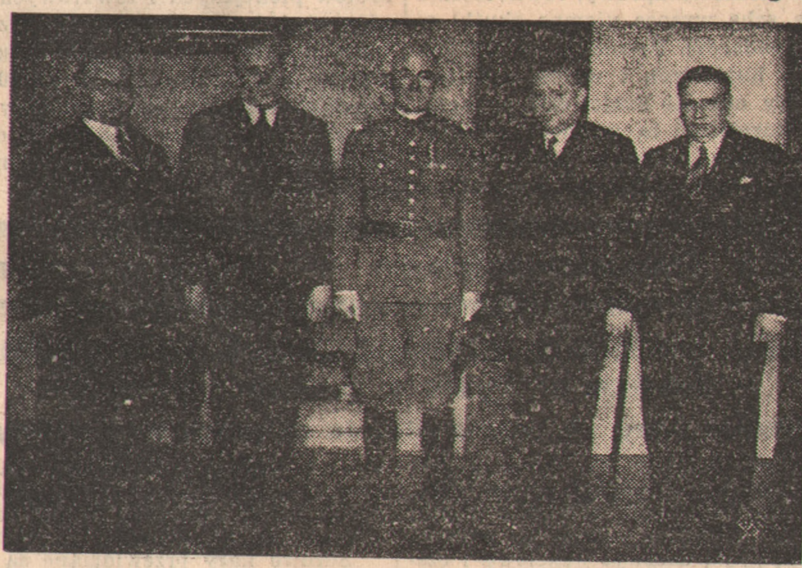
Mapa hydrograficzna Polski wskazuje, że w województwach wschodnich i południowo-wschodnich znajduje się przeważna część naszej gospodarki wodnej. Są to prowincje słabo rozwinięte gospodarczo, o małej konsumcji przemysłowej i o skromnych środkach komunikacyjnych.

Wydatkowanie w tym czasie znaczniejszych kwot na roboty wodne i drogowe jest prawdziwem dobrodziejstwem, szczególnie dla tej ludności, na której terenach roboty się odbywają. Są to oczywiście kwoty poza budżetem i uchwalonemi kredytami, które w sumie daćby mogły efekty bardzo poważne, zwłaszcza, gdy się zważy, że w obecnym czasie cena materjałów i robocizny jest bardzo niska. Rząd, wyznaczając te **kredyty na roboty wodne,** chciał połączyć w swym programie dwie sprawy t. j. pomoc dla bezrobotnych w miastach i na wsi i celowość inwestycyj, dających nowe środki i nowe wartości gospodarcze.

Z tego stanowiska należy oceniać **wysiłki rządu.** Moglibyśmy się cieszyć, gdybyśmy w rezultacie weszli na drogę znalezienia realnego środków pieniężnych na ten rok na roboty wodne na wysokość **około 25 miljonów zł.,** to jest na pracę i chleb dla naszego chłopa i robotnika.

Inż. J. W.

Inwalidzi wojenni fundują maski gazowe i samochód sanitarny dla Armji



Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Edward Rydz-Smigły, przyjął prezydjum Zarządu Głównego Zw. Inwalidów R. P. w osobach: (od lewej do prawej) wiceprezesa Stacheckiego, prezesa posła Wagnera, wiceprezesa Pająka i skarbnika Woźniaka. Delegacja ta wręczyła Naczelnemu Wodzowi uchwałę Zw. Inwalidów Wojennych R. P., postanawiającą ufundowanie dla jednego z pułków kompletu masek gazowych oraz samochód sanitarny.

„Póki zostanie przy życiu ostatni Kaniowczyk"

Historyczny sztandar z pod Kaniowa wręczono 29 szkole powszechnej w Lublinie

Celem uczczenia pamięci bitwy pod Kaniowem i 17-tej rocznicy wkroczenia 4-tej dywizji strzelców gen. Żeligowskiego do Polski, odbyła się w Lublinie **uroczystość objęcia przez Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków opieki nad 29-tą szkołą powszechną im. Kaniowczyków i Żeligowczyków,** połączona z poświęceniem szkolnego sztandaru.

Uroczystość połączona była z ogólnopolskim Zjazdem Związku Drużyn Konduktorskich, z okazji którego przybyły do Lublina delegacje i poczty sztandarowe kolejarzy z całej Polski.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym, gdzie Mszę św. odprawił rektor katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. dr. Szymański, a piękne okolicznościowe kazanie wygłosił kapelan wojskowy ks. dr. mjr. Nowak. Sztandar szkolny oraz sztandar okr. lubelskiego drużyn konduktorskich poświęcił ks. Konopka, były kapelan 2-ej Brygady, uczestnik bitwy pod Kaniowem. Po defiladzie w alejach Racławickich, uczestnicy uroczystości zebrali się na odświętnie przybranym dziedzińcu szkoły im. Kaniowczyków i Żeligowczyków, gdzie w czasie akademji **płk. Górski wręczył szkole postrzępiony przez kule i zbroczony krwią chorążego historyczny sztandar z pod Kaniowa. Sztandar ten tak długo będzie własnością szkoły, póki zostanie przy życiu ostatni Kaniowczyk.**

Z Eger do Wilna

Czescy lotnicy pobili światowy rekord

Wczoraj w południe przyleciało do Wilna dwuch Czechów: **kpt. Fuks i inż. Havranek** na samolocie **„Praha E. 114-10"** o silniku „Prahab" 35 koni mechanicznych.

Był to **lot wyczynowy dla pobicia rekordu światowego dla samolotów tej kategorji i wagi.** Dotychczasowy rekord tej kategorji samolotów wynosił 886 klm. i należał do Włochów.

Kpt. Fuks i inż. Havranek przelecieli bez lądowania trasę **Eger-Heb — Wilno 1000 klm.,** bijąc rekord światowy.

Wyrok na zabójców śp. ministra Pierackiego uprawomocnił się

Sąd Najwyższy rozpatrzył skargi **kasacyjne** na wyrok sądu apelacyjnego w Warszawie w sprawie o zabójstwo ś. p. Min. Bronisława Pierackiego, złożone w imieniu członków O. U. N.: Stefana Bandery, Darji Hnatkiwskiej, Eugenjusza Kaczmarskiego, Mikołaja Łebeda, Bohdana Pidhajnego, Jarosława Karpyńca, Katarzyny Zaryckiej i Mikołaja Kłymyszyna.

Sąd Najwyższy po naradzie skargi kasacyjne oddalił.

Na froncie gospodarczym

Socjalistyczny program gospodarczy Bluma we Francji

40-godzinny tydzień pracy. — Instytucja delegatów robotniczych. — Wielkie roboty publiczne kosztem 7 miljardów franków. — Ciężka sytuacja skarbu francuskiego. — Przewidywana inflacja skarbowa. — Reformy podatkowe. — Walka z nadużyciami fiskalnemi. — Zahamowanie aktywności gospodarczej i podważenie rentowności. — Deficyt bilansu handlowego. — Niewesołe horoskopy na przyszłość.

Gabinet Bluma objąwszy władzę przystąpił do realizacji programu gospodarczego, którego wytyczne naszkicowane zostały jeszcze w czasie kampanji wyborczej, pod postacią programu gospodarczego Frontu Ludowego. Izba Deputowanych uchwaliła już ustawę **o 40-godzinnym tygodniu pracy.** W ślad za tą ustawą pójdą dalsze, jak rozbudowa **ustawodawstwa o umowach zbiorowych,** polegająca na ustanowieniu we wszystkich przedsiębiorstwach zatrudniających przynajmniej 10 robotników **specjalnych delegatów broniących interesów pracowników wobec pracodawców.**

Na uchwalenie oczekują również ustawy wprowadzające dla wszystkich urzędników i robotników conajmniej 2-tygodniowe urlopy płatne, oraz ustawy przywracające urzędnikom i b. kombatantom szereg uprawnień i ulg, uchwalonych przed rokiem dekretami premjera Lavala.

Posunięcia gospodarcze dokonywane pod specjalnym kątem widzenia nie wyczerpują się w wyżej przedstawionych krokach. Rząd francuski zamierza więc zorganizować na wielką skalę **roboty publiczne,** któreby miały pochłonąć rocznie wielkie sumy podobno **około 7 miljardów franków.** Zamierzone jest również rozszerzenie akcji zapomogowej na nieobjętych spisami bezrobotnych, oraz udzielanie specjalnych zapomóg **dotkniętych kryzysem rolnikom.**

Niezmiernie interesującem dla oceny przyszłego rozwoju gospodarczego we Francji jest zdanie sobie sprawy co do możliwości i szans realizacji powyższego programu, oraz co do skutków, jakie realizacja ta musiałaby za sobą pociągnąć w obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Francji.

Sytuacja skarbu francuskiego przedstawia się w y s o c e n i e p o m y ś l n i e. W najbliższych dniach skarb francuski znajdzie się **bez środków pieniężnych niezbędnych do pokrywania bieżących wydatków.** Legalne możliwości emisji bonów skarbowych do wysokości 21 miljardów fr. zostaną całkowicie wyczerpane. Tymczasem do końca roku konieczne będzie wydatkowanie jeszcze conajmniej kilkunastu miljardów franków, na które obecnie brak pokrycia. Nic dziwnego, iż w tych warunkach rząd francuski zamierza dokonać w najbliższym czasie zmiany statutu Banku Francji, a w szczególności zliberalizować i zmienić postanowienia dotyczące pokrycia banknotów, oraz dyskonta papierów państwowych, by umożliwić masowe dyskontowanie przez Bank Francji bonów skarbowych. Droga ta prowadzi oczywiście do **olbrzymiej inflacji skarbowej.**

Nowe wpływy na pokrycie zwiększonych wydatków zamierza gabinet Bluma osiągnąć ponadto przez **podniesienie dochodów podatkowych.** W tym celu miałaby być przeprowadzona **walka z nadużyciami fiskalnemi, dokonana reforma podatku dochodowego, wprowadzony podatek majątkowy,** oraz **wydany zakaz wywozu kapitałów i zarządzona konfiskata sum nielegalnie wywożonych.** Ze źródeł tych oczekują nowych wpływów w wysokości 5 miljardów fr., co oczywiście w obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Francji jest niemożliwe do osiągnięcia.

Zamierzone inflancyjne posunięcia rządu francuskiego muszą budzić tem większe obawy, że pozycja techniczna francuska przedstawia się niepomyślnie. Zapas złota Banku Francji zmniejszył się z początkiem czerwca r. b. do ca 55 miljardów franków, t. j. o około 24 miljardy w stosunku do stanu z przed roku.

Wysoce znamiennem jest, że mimo paniki walutowej kursy akcyj nie zwyżkują, co przypisać należy obawom, że polityka gospodarcza nowego rządu **zahamuje aktywność gospodarczą i podważy retowność.** Szerokie masy szukają ucieczki od pieniądza papierowego do złota i dewiz zagranicznych, **bądź też nabywają wszelakiego** rodzaju przedmioty nieruchome i ruchome.

W dziedzinie wytwórczości przemysłowej występuje ostatnio pewna poprawa, przejawiająca się we wzroście cyfr produkcyjnych, przewozów kolejowych oraz w spadku bezrobocia. Również i **położenie rolnictwa poprawiło się nieco wskutek wysokiego poziomu cen rolniszych.**

Wysoki poziom cen zbożowych, gwarantując rentowność uprawy, równocześnie pociąga za sobą wysoce ujemne skutki ogólno - gospodarcze. Powoduje on bowiem zwyżkę cen hurtowych i wzrost rozpiętości pomiędzy cenami krajowemi a zagranicznemi. Rozpiętość ta wynosiła ostatnio 122 punkty wobec punktów przed rokiem. Deficyt bilansu handlowego wyniósł w ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. 3.283 miljony franków wobec 1.709 miljn. fr. w analogicznym okresie r. ub.

W obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej Francji realizacja inflacyjnych planów gabinetu Bluma musiałaby w krótkim czasie pociągnąć za **sobą katastrofalne skutki,** szczególnie na odcinku finansowym.

Przywróceniu równowagi na odcinku obrotów pieniężnych i towarowych z zagranicą stać będą również na przeszkodzie takie momenty, jak zwyżka kosztów produkcji przemysłowej o 20 do 30 proc., w wyniku ostatnich ustaw socjalnych, oraz wysoki poziom cen rolniczych, odbiegający znacznie od poziomu tych cen na rynkach światowych.

Nowe prawa czekowe i wekslowe wchodzą w życie z dniem 1 lipca br.

Wysokie kary za wystawianie czeków bez pokrycia

Niezmiernie doniosłe dla życia gospodarczego ustawy z dziedziny prawa wekslowego i czekowego wejdą w życie w dniach najbliższych. Z dniem 1 lipca br. zyskują moc obowiązującą ustawy: wekslowa i czekowa z dnia 28 kwietnia br.

Nowe przepisy wprowadzają szczególnie ważne dla naszych stosunków kredytowych obostrzenia przy wystawianiu czeków. Dla uniemożliwienia rozpowszechnionego w ostatnich latach wystawiania czeków postdatowanych, które w obiegu konkurowały z wekslami, a równocześnie podkopywały pewność obrotu, art. 28 nowego prawa czekowego wprowadza postanowienie, iż czeki post-datowane, mogą być płatne w każdej chwili w momencie przedstawienia, bez względu na wymienioną na nich datę.

Surowe kary przewidziane są za wystawianie czeków bez pokrycia, co ścigane będzie nietylko w wypadkach winy umyślnej, ale także jako przestępstwo nieumyślne. Za złośliwe wystawianie czeków bez pokrycia grozić będzie kara do dwóch lat więzienia i grzywną, zaś za nieumyślne przestępstwa tego rodzaju areszt do trzech miesięcy i 5.000 z. grzywny.

Odroczenie rozporządzenia o dozorze nad mięsem

W kwietniu roku ubiegłego Związek Izb rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o wydanie zarządzenia, przedłużającego termin wejścia w życie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi. Postanowienie dotyczyło obowiązku doprowadzenia istniejących miejsc sprzedaży mięsa oraz wytwórni i miejsc sprzedaży przetworów mięsnych do stanu wymaganego rozporządzeniem.

Na skutek wystąpienia Związku Izb, ministerstwo Opieki Społecznej wydało rozporządzenie, odraczające termin wejścia w życie rozporządzenia do 30 czerwca 1936 r. a w odniesieniu do innych postanowień do 31 grudnia 1936 r.

Ze względu na to, że warunki gospodarcze warsztatów rzeźnicko - wędliniarskich nie uległy polepszeniu, któreby umożliwiło przeprowadzenie inwestycyj, związanych z dostosowaniem tych warsztatów do wymagań powyższego rozporządzenia, Związek Izb wystąpił ponownie do władz miarodajnych o dalsze odroczenie wejścia w życie wymienionego przepisu rozporządzenia.

Jak się dowiadujemy, minister Opieki Społecznej p. Marjan Kościałkowski przychylił się do wniosku, przedłożonego przez samorząd rzemieślniczy i w najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie ministra, przedłużające termin wejścia w życie rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi do 30 czerwca 1938 roku, a w odniesieniu do innych postanowień do 31 grudnia 1938 r.

Zniżki kolejowe i imprezy w dniu „Święta Morza"

Liga Morska i Kolonjalna komunikuje: w związku z obchodem „Święta Morza" 19 pociągów specjalnych z różnych części Polski a nadto 25.000 indywidualnych zniżek przysługujących na dowolne pociągi spowodują napływ gości, których oczekują wielkie atrakcje.

Prócz wielkich uroczystości w Gdyni w dniu 28 i 29 bm., o których podawaliśmy wiadomości, osoby, pragnące spędzić tydzień nad morzem mogą skorzystać ze specjalnych pociągów i dla nich nadbrzeże morskie przygotowuje szereg uroczystości, a mianowicie: w Pucku 25 bm. „Wesele Kaszubskie", zawody kajakowe i wyścigi motocyklowe, w Jastarni 26 bm., zawody kutrów rybackich, masowe wyjazdy publiczności na pokazowe połowy na pełne morze, zawody strzeleckie do rzutek, zabawy ludowe i wyścig jachtów. Wreszcie 27 czerwca na Helu pochód rybaków, wystawa sprzętu rybackiego, zwiedzenie Muzeum Morskiego i pokazy nurków.

Informacje w oddziałach Ligi Morskiej i Kolonjalnej i biurach podróży.

Wolna Trybuna

Chaos drogowy na Pomorzu

Błędna polityka kolei powoduje szybkie zużycie dróg

Uregulowanie zagadnienia drogowego, przedewszystkiem uporządkowanie administracji drogowej na Pomorzu jest sprawą palącą. Istnieje tam bowiem sześć rodzajów dróg a mianowicie: 1) prywatne, 2) gminne, 3) powiatowe, 4) krajowe, 5) państwowe i 6) wojskowe. W związku z tem panuje ogromna mozaika kawałków dróg, pozostających pod coraz to inną administracją, a niejednokrotnie zdarza się, że niewiadomo jest pod czyim zarządem dany odcinek drogowy pozostaje.

Skutek jest taki, że WYDAJE SIĘ DUŻE SUMY NA WYDATKI PERSONALNO-ADMINISTRACYJNE, A BRAK FUNDUSZÓW NA WYDATKI RZECZOWE, JAK REPARACJE I BUDOWANIE NOWYCH DRÓG.

Z uwagi na wysokie taryfy kolejowe na szosach odbywa się ogromny ruch kołowy. Ciągną po kilkadziesiąt kilometrów k a r a w a n y f u r m a n e k oraz ogromne auta ciężarowe o bardzo dużej nośności. Pojazdy te n i s z c z ą w bardzo silny sposób n a w i e r z c h n i ę, tak, że w niedługim czasie nawet te odcinki, które narazie są w lepszym stanie, będą wymagały naprawy.

W takiej sytuacji należy przewidzieć, iż w niedługim czasie samorząd nie będzie mógł świadczyć na cele drogowe tak dużych sum, jak będzie to wymagał stan dróg, to też sprawą tą będą musiały zająć się c z y n n i k i p a ń s t w o w e, łożąc na to o l b r z y m i e f u n d u s z e, albowiem stan dróg będzie wynikiem błędnej polityki kolei.

W powyższej sprawie interwenjowały u wojewody pomorskiego naczelne władze zorganizowanego rolnictwa pomorskiego.

Licytacja fabryki maszyn rolniczych Nitsche i S-ka

Dnia 27 czerwca rb. odbędzie się o godz. 11 w kancelarji notarjusza Jana Sławskiego w Poznaniu licytacja nieruchomości przy ul. Gąsiorowskich pod Nr. Nr. 1, 2, 3 należącej do firmy Nitsche i Ska Fabryka Maszyn. Nieruchomość stanowi parcela zabudowana fabryką maszyn rolniczych i związanemi z nią budynkami. Nieruchomość będzie sprzedana łącznie ze wszystkiemi znajdującemi się na niej budynkami, maszynami i urządzeniami fabrycznemi. Suma wywoławcza oznaczona jest według zniżonego szacunku na 226 tys. zł. Nadmienić przytem wypada, że jest to już licytacja druga, pierwsza bowiem nie doszła do skutku wobec braku reflektantów.

Nieprawdziwe pogłoski

Problem rewizji cen przemysłowych nie jest rozważany

W jednem z pism pojawiła się notatka, jakoby w kołach rządowych miało być rozważane zagadnienie cofnięcia dekretów, ustalających ceny artykułów przemysłowych w najważniejszych działach produkcji, jak żelazo, węgiel, cukier.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" z kół dobrze poinformowanych — pogłoska ta nie odpowiada prawdzie, gdyż problem rewizji cen, ustalonych w swoim czasie na najważniejsze artykuły przemysłowe, nie jest rozważany w kołach rządowych.

Zmiany taryfy towarowej

Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie nowe wydanie taryfy towarowej bezpośredniej polsko-łotewsko-estońskiej. Taryfa ta zawiera przepisy, umożliwiające odprawę za bezpośrednim listem przewozowym przesyłek, przeznaczonych do Finlandji lub pochodzących z Finlandji, drogą kolejowo-morską w tranzycie przez Łotwę, Estonję oraz porty w Tallinie i Helsingforsie.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 24 czerwca 1936 r.

Dewizy

Belgja 89,75—89,93—89,57; Berlin 213,98—212,92; Gdańsk 100,20—99,80; Holandja 359,72—358,28; Kopenhaga 111,91; Londyn 26,62—26,69—26,55; Nowy Jork 5,30 5/8—5,31 7/8—5,29 3/8—5,29½; Oslo 134,23—133,57; Paryż 35,01—35,08—34,94; Praga 21,97—22,01—21,93; Sztokholm 137,40—137,73—137,07; Szwajcarja 172,80—173,14—172,46; Wiedeń 99,20—98,80; Włochy 42,10—41,80; Helsingfors 11,77—11,71; Hiszpanja 72,70—72,40; Montreal 5,29½—5,27.

Tendencja: niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 89,93—89,50; dolary ameryk. 5,31½—5,28½; dolary kanad. 5,29—5,25; floreny hol. 359,72—358,00; franki franc. 35,08—34,92; franki szw. 173,14—172,30; funty ang. 26,69—26,53; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 19,90—19,50; korony duńskie 119,19—118,35; korony norw. 134,23—133,25; korony szwedzkie 137,73—136,75; liry włoskie 35—33; marki fińskie 11,70—11,60; marki niemieckie 137—132; pesety hiszpańskie 63—61,50; szylingi austrj. 99—98; marki niem. srebrne 145—140.

Akcje

Bank Polski 101—100—101; Warsz. cukier 28; Lilpop 12,80—12,90—12,75; Starachowice 33,50; Haberbusch 43.

Tendencja: słabsza.

Papiery wartościowe

Inwestycyjna II em. 69, serje 78,50; konwersyjna 51,50—51,00; 5 proc. kolejowa 50,10; 6 proc. dolarowa 50,00; stabilizacyjna 52,25—52,25 (drobne); Pozn. Ziem. Kred. serja „l" 42,00, serja „h" 47,50; 8 proc. przem. polsk. 91,50; 4 i pół proc. ziemskie serja 5 46,75; 4 i pół proc. Warszawy 54,00; 5 proc. Warszawy za 1933 r. 54,50—54,75—54,50.

Tendencja: dla pożyczek nieco mocniejsza z wyjątkiem stabilizacyjnej, dla listów niejednolita.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 24 czerwca 1936 r.

Żyto 30 t. 14.70—14.75; pszenica standart 21; jęczmień: jedn. 15,75—16; zbior. 15,25—15,50; zimowy 14,50—14,75; owies 15,00—15,75; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 22,25—22,75; gat. I 0—50 proc. wł. w. 22—22,25; gat. I 0—65 proc. wł. w. 20,75 do 21,25; gat. II 50—65 proc. wł. w. 17,25—18; razowa 0—95 proc. wł. w. 17,00—17,75; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 16—17; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 35,25—37,25; gat. I A 0—45 proc. wł. w. 34.25—35 25; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 33.50—34.50; gat. IC 0—30 proc. wł. w. 32.75—33.75; gat ID 0—65% 31.75—32.75; gat. IIA. 20—55% wł. w. 29.75—30.75; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 29.25—30.25; gat. IIC 45—55 proc. 28.25—29.25; gat. IID. 45—65 proc. wł. w. 27.50—28.50; IIE 55—60 proc. wł. w. 26,25—27,25; gat. IIF 55—65 proc. 23.25—23.75; gatunek II G 60—65 proc. 22.25—22.75; razowa 0—95 proc. wł. w. 25,25—25,75; otręby żytnie wymiał standart 10.25—10.50; pszenne miałkie wymiał stand. 10.75—11.25; średnie wymiał stand. 10.25—10.75; grube wymiał stand. 10.75—11.25; otręby jęczmienne 11.75—12.75; peluszka 23—25; wyka 25—26; seradela 24—26; groch: polny 20—22; Wiktorja 21—23; Folgera 19—21; łubin: niebieski 10,50—11; żółty 12,50—13,00; ziemniaki jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne za kg% 0,14; płatki ziemniaczane 13,75—14,50; makuch: lniany 17,50—18; rzepakowy 14,25—14,75; słonecznikowy 42/44 proc. 17,25—18,25; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 8,50—9; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 6.50—7.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Uwaga: Począwszy od 30 maja do 18 lipca b. r. włącznie Komisja Notowań w soboty nieczynna.

Pięknym paniom wstęp wzbroniony!

Dwaj pogromcy w walce o „królową panter“

Wspomnienia z areny cyrkowej / A. H. Kober

(Ciąg dalszy).

Numer „królowej panter“ miał mieć katastrofalne następstwa dla obu wielkich cyrków. **Cały Madryt biegł do małej menażerji,** której właściciel zdobył się już na większy namiot, a **dwa wielkie cyrki zionęły pustką.** Dyrektorzy ich zarzucali pogromców gorzkiemi wymówkami. Domagali się od nich **nowych, atrakcyjnych tricków,** któremi możnaby pobić konkurencję. Pogromcy, sumienni pracownicy, usiłowali uczynić zadość tym życzeniom. I tak włoski pogromca lwów jak i niemiecki pogromca tygrysów pracowali z niebywałą, warjacką brawurą: każde ich przedstawienie było **igraszką ze śmiercią.**

Nagle cyrk, w którym pracował Włoch, zapowiedział sensację:

występ „królowej panter“!

Występ z największą grupą tresowanych panter, jaką kiedykolwiek widziano!

Włoski pogromca lwów zapałał **oburzeniem i gniewem,** dotknięty do żywego. Pobiegł do dyrektora cyrku, aby się z nim rozprawić.

— Cóż robić? — odpowiedział dyrektor i rozłożył ręce. — **Muszę żyć i dbać o swój interes!** Jeśli trudno ruszyć z miejsca z pańskiemi tygrysami, **muszę spróbować z pogromczynią panter!**

Włoch udał się teraz do niej:

— Jak możesz mnie tak kompromitować? — wpadł na nią. — Wiesz, że cię kocham...

Przerwała mu:

— Nawet jeśli mnie kochasz, nawet gdybym ja ciebie kochała, **czy możesz mi zabraniać mego zawodu?**

Debjut „królowej panter“ przewyższył wszelkie oczekiwania: **stał się niebywałą sensacją.** Mimo podwyższonych cen biletów olbrzymi cyrk był przepełniony. Ale „królowa panter“ nie zawiodła nikogo: **wystąpiła z grupą pięciu panter** A występ jej zamienił się **we wspaniałe widowisko,** jakiego dotychczas nie widziano.

Na trzeci dzień po debjucie „królowej panter“ cyrk, w którym występował niemiecki pogromca tygrysów, zamknął swoje podwoje. Dalsze przedstawienia były bezcelowe: **wszyscy biegli do „królowej panter“!**

Pogromca tygrysów odszukał swego włoskiego kolegę.

— Koniec z nami! — rzekł. — Tutaj już nic nie wskóramy. Już zjawili się agenci paryscy, aby zakontraktować **„królową panter“.** Stracimy Hiszpanję, Francję, całą Europę... Nie jesteśmy przecież dziećmi; sądzę, że postawimy się jak mężczyźni i ręka w rękę uporamy się z naszą groźną rywalką?

— Zgoda, ale jak?

Niemiec uśmiechnął się:

— Kochasz się przecież w „królowej panter“...

— A ty może nie? — przerwał mu Włoch.

— A więc: **jeden z nas ożeni się z nią i... raz na zawsze będzie spokój** — oświadczył pogromca tygrysów, a kolega odpowiedział mu serdecznym śmiechem. Umówili się: pójdą wspólnie do pogromczyni panter i zapytają wręcz, **kogo z nich pragnie poślubić.**

Nazajutrz stanęli przed nią i przedłożyli jej swoją prośbę. Milczała przez chwilę, potem wyprosiła sobie tydzień czasu do namysłu.

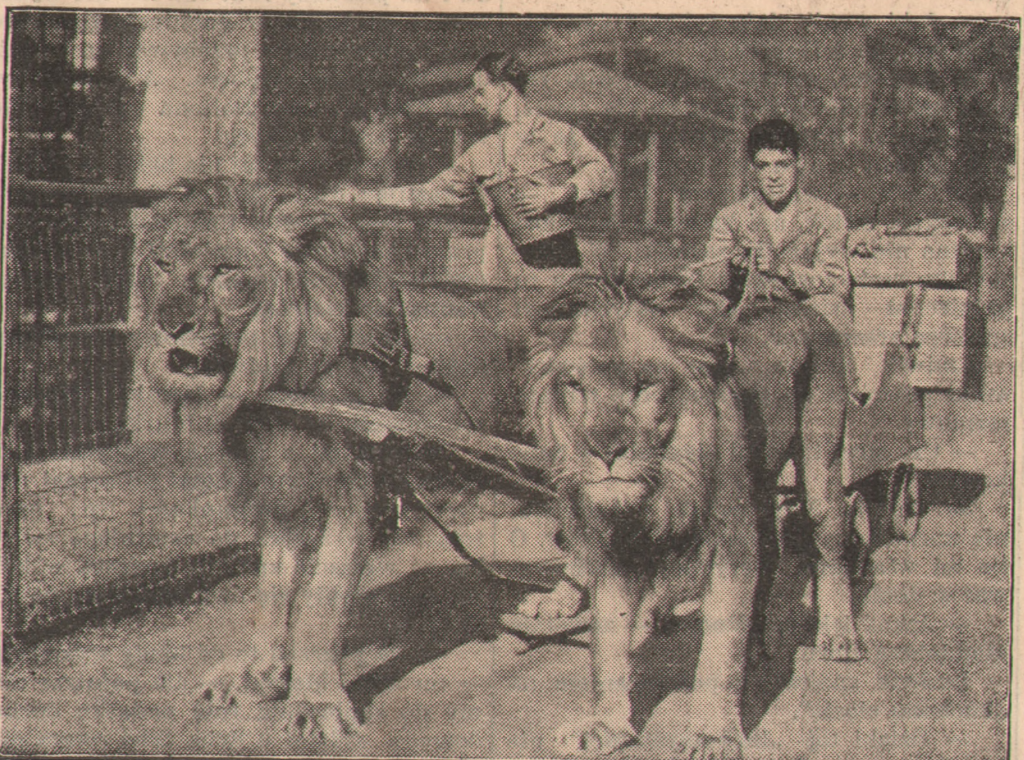
Po upływie tygodnia zawołała obu pogromców i oświadczyła im:

— Nie mogę się zdecydować. Jesteście mi **obaj równie mili i sympatyczni.** Ponieważ jednak bigamja nie jest dozwolona, proponuję więc: **wejdźcie obaj do moich panter, pokażcie, że umiecie tyle, co ja, a może i więcej!...** A kto lepiej się spisze, **ten zdobędzie „królową panter“.** Sądzę, że jest to **decyzja, godna sławnych pogromców?**

Pogromcy zrazu nie podzielali tego zdania młodej Angielki. Byli **zbyt dobrymi fachowcami,** aby nie wiedzieć, **że pantery wymagają zupełnie innych metod tresury niż lwy i tygrysy,** — że nie można z dnia na dzień przechodzić od jednych zwierząt do drugich. Ale z drugiej strony nie chcieli kompromitować się wobec dziewczyny, dali więc odpowiedź wymijającą.

Próżno usiłowali uzyskać od dziewczyny zgodę na kilka prób z panterami, mnożyły się notatki w pismach i przybierały na ostrości. Już pojawiły się głosy, zarzucające pogromcom **tchórzostwo.** A występy „królowej panter“ nadal cieszyły się niesłabnącem powodzeniem. Przedstawienia stale były wyprzedane.

Wreszcie ukazały się **olbrzymie plakaty,** zapowiadające **występ obu rywali** w klatce z panterami!



Lwy na arenie cyrkowej

Nazajutrz jednak nastąpiła **rzecz nieoczekiwana;** pisma poranne doniosły w sensacyjnych artykułach że pogromca lwów i pogromca tygrysów zawarli z „królową panter“ **zakład, iż wspólnie wkroczą do klatki z panterami,** — jeśli w ostatniej chwili się nie rozmyślą!

Ta końcowa uwaga rozsierdziła obu pogromców nie na żarty. Nie koniec na tem: agenci zamiejscowi podchwycili wiadomość prasy madryckiej i **roztrąbili ją na cały świat.** Kiedy pogromcy na-

W Madrycie zahuczało, Madryt wietrzył **sensację...** Bilety, mimo wygórowanych cen, zostały rozchwytane w mgnieniu oka. Publiczność ogarnął **szał zakładów.** Agenci przygotowywali się, aby zwycięzcę próby pozyskać natychmiast dla siebie.

W cyrku panowała **atmosfera gorąca, pełna napięcia, atmosfera „corridy“.**

Publiczność gwizdami i tupotem nóg przyjmowała wszystkie inne numery, żądała głośno i stanowczo, aby rozpocząć z miejsca z numerem panter

Sama „królowa“ ich siedziała wśród tej wyjącej, rozszalałej publiczności.

Wreszcie dyrekcja cyrku ustąpiła. Poczęto wznosić na arenie wielką klatkę. Niebawem wkroczyli do niej **obaj pogromcy, ręka w rękę,** wśród dźwięków fanfar, witani burzą oklasków i krzyków tłuszczy.

Rozwarto inne drzwi klatki: **na arenę wpadło pięć panter.**

Tragedja rozegrała się w ciągu kilku minut. Widziano tylko:

kłębowisko ludzi i zwierząt — krew — popłoch — rozwarte do krzyku usta — załamujące się trybuny — nosze — lekarzy.

Przedstawienie było skończone.

Niemiecki pogromca tygrysów **zmarł w cztery dni później.** Włoch wyszedł z tej krwiożerczej próby z życiem, ale **bez prawej ręki.**

— ...ale co ma z tem wszystkiem wspólnego **„DAMA Z PAPUGAMI“?** — zapytałem Slimsa.

Nie odpowiedział, tylko ciągnął dalej swoje opowiadanie: Dyrektor cyrku obsypał pogromczynię pochwałami i gratulacjami:

— Teraz numer pani stanie się jeszcze większą sensacją — zauważył w końcu z zadowoleniem.

— Czy pan **oszalał,** dyrektorze? — odparła „królowa“. — Będę się strzegła pracować z panterami, które skosztowały krwi ludzkiej. Nie, teraz muszę obejrzeć się **za czemś innem.**

I tak została **„damą z papugami“.**

— ...a włoski pogromca lwów?

— Został jej **mężem.** Grał on później w numerze z papugami **rolę służącego,** który na arenie ustawiał stoliki i opiekował się papugami...

— Panie Slims — rzekłem po chwili — pan prawdopodobnie był **naocznym świadkiem** tej okropnej tragedji obu pogromców?

Skinął głową:

— Byłem wówczas **dozorcą zwierząt** u niemieckiego pogromcy. Miałem zostać jego następcą. Ale straszna śmierć jego obróciła w niwecz wszystkie te plany. Pozostał mi tylko jeszcze smutny obowiązek przewiezienia dwunastu tygrysów mojego pana **do Stellingen,** do zwierzyńca Hagenbecka, którego własnością były.

Przejął je później inny pogromca i stworzył z nich **najpiękniejszą grupę tygrysów,** jaką kiedykolwiek widziałem! Był to popis **tresury łagodnej** i spokojnej, zwierzęta zdawały się być oswojone jak koty, a sensacją popisu była **niesłychana, niesamowita wprost wytworność,** z jaką ów pogromca panował nad swemi zwierzętami. Zna go pan zresztą: Był to Ryszard Sawade, **nasz** obecny dyrektor.

(Dalszy ciąg wspomnień z areny cyrkowej w jednym z następnych numerów)

Czy żyjemy dłużej?
Kobiety żyją dłużej od mężczyzn

Statystyki wskazują, że **z biegiem cywilizacji ludzie coraz dłużej żyją.** Wyciągając stąd logiczny wniosek, należałoby oczekiwać, że wkrótce zaczniemy osiągać **matuzalowe lata.** W średniowieczu określano przeciętny wiek człowieka na 21 lat, w XVIII wieku na lat 29. W roku 1860 przeciętny wiek człowieka wynosił 40 lat, a statystyki amerykańskie z 1915 i 1925 r. podają 48 względnie 58 lat. Niemieckie statystyki z lat 1924-25 określają przeciętne życie swych obywateli na lat 56, licząc od pierwszego roku życia, a na lat 62, o ile dziecko w pierwszym roku życia nie umrze. Jednocześnie wszystkie statystyki wskazują, że **kobiety żyją dłużej od mężczyzn.** Analiza przytoczonych cyfr statystycznych nie wskazuje bynajmniej, że zdolność do dłuższego życia powiększyła się u dzisiejszego człowieka w porównaniu z człowiekiem z epok ubiegłych, lecz wskazuje jedynie na fakt, że coraz większa ilość ludzi osiąga późny wiek.

Zjawisko to zawdzięczać należy przedewszystkiem **zdobyczom wiedzy lekarskiej w dziedzinie ochrony noworodków,** a następnie w **dziedzinie walki z chorobami zakaźnemi, epidemjami,** które dziesiątkowały ludność średniowiecza. **Tuberkoloza,** będąca jeszcze dzisiaj bardzo niebezpieczną chorobą, była w pierwszem pięcioleciu naszego wieku pierwszą w rzędzie przyczyną zgonów, obecnie zajmuje w Ameryce piąte skolei miejsce. Na pierwsze miejsce, **jako** przyczyna zgonów, poczynają się wysuwać natomiast **choroby sercowe,** atakują one organizm starszych ludzi zwykle po latach 45, co uwidaczniają odpowiednie statystyki, mówiące o przeciętnie dłuższem życiu człowieka. To samo odnosi się również do zakaźnej choroby, zwanej biczem ludzkości, tj. **do raka,** który w społeczeństwach zachodnich a także i w Polsce zaczyna czynić straszne spustoszenia.

Podróż powietrzna dookoła świata... kapelusza
Niezwykły pomysł dziwaka amerykańskiego

Berlin 23. 6. (PAT). Pewien **Amerykanin** wpadł na **oryginalny pomysł** wyekspedjowania **swego kapelusza w podróż lotniczą po całym świecie.** Po rozpoczęciu podróży **samolotem** w dniu 4 kwietnia poprzez **Amerykę Północną i Południową** kapelusz zawędrował **do Rio de Janeiro,** skąd wzięto go **na pokład statku powietrznego „Zeppelin“,** udającego się właśnie w drogę powrotną do **Niemiec.** W dniu 18 czerwca kapelusz wylądował **we Frankfurcie,** skąd zabrany ma być samolotem dla kontynuowania „wyprawy“.

Towarzystwa lotnicze, opiekujące się kapeluszem **dziwaka amerykańskiego,** wyzyskały ten pomysł dla celów reklamowych. **Kapelusz pokryty jest przeróżnemi nalepkami i prospektami.**

(Wozrożdienie)

„Pax sovietica“



Hiszpanja była na tyle nieostrożna, że otworzyła tajemniczą przesyłkę z Moskwy

ANTONI MARCZYŃSKI

11)

STRZAŁ O ŚWICIE

POWIEŚĆ

Witołd Rey podał swój notes i ołówek. Drżącą dłonią głuchoniemy zaczął gryzmolić to, co zamierzał zakomunikować domownikom:

W ALTANIE LEŻY...

Witołd nie czekał na resztę, jak strzała popędził do altany...

— Irena?!

Wstrząśnięty do głębi, padł na kolana obok zemdlonej, podniósł ją, powstał z tym ciężarem i zawrócił w stronę pałacu. W połowie drogi spotkał matkę, idącą mu naprzeciw z Maciejem. Elżbieta załamała ręce.

— Nie żyje?!

— Na Boga, niechże mama nie mówi takich rzeczy! — wzdrygnął się.

Pokój Ludwika wciąż jeszcze był zamknięty na klucz, więc przeniesiono zemdloną do sypialni Elżbiety.

W pewnej chwili Irena odzyskała przytomność. Ze zdziwieniem stwierdziła, że leży w nieswoim pokoju, że wszyscy stoją dokoła łóżka i patrzą na nią współczująco, lub nawet z lękiem. Tak. Naprzykład Witołd był blady, wyglądał wręcz na przerażonego.

— Co się stało? — spytała szeptem.

— Nic, kochanie, — odparła Magdalena. — Poprostu zemdlałaś, to każdemu może się przytrafić, gdy jest taki upał, jak dzisiaj.

— Zemdlałam?... Dlaczego?

— Właśnie mówię, z gorąca...

— Z gorąca?

Irena potrząsnęła głową poziomo; była bardzo wytrzymała na upały, a dzisiaj termometr wskazywał zaledwie dwadzieścia sześć stopni... Znowu prześlizgiwała się wzrokiem z jednej twarzy na drugą, aż zatrzymała się na Lidji Torelli... Nareszcie! Nareszcie przypomniała sobie wszystko i nagle uczuła, że łzy napływają jej do oczu niepowstrzymaną falą. Odwróciła głowę coprędzej, nie chciała dawać z siebie widowiska.

— Chcę zostać sama, — rzekła błagalnie. — Wyjdźcie stąd...

Wyszli do hallu, rozmawiając o tej najświeższej sensacji lokalnej.

— Irena ma bardzo słabowite zdrowie, — rzekł Ludwik. — Kto z was zauważył pierwszy jej omdlenie?

— Maciej, — odparła Elżbieta, — a Wit pobiegł tam zaraz i...

— Tam? Gdzieś ją znalazł, kuzynie?

— Przychodzę po pieniądze, — zabrzmiał w tej chwili głos Kazimierza Marskiego.

Niewiadomo, czy samo jego przybycie to sprawiło, czy wzmianka o pieniądzach, dość, że Ludwik Bolton pospieszył naprzeciw wchodzącemu, nie czekając odpowiedzi na swoje pytanie. Dzięki temu nie dowiedział się narazie gdzie znaleziono Irenę, nie domyślił się, że ona widziała go z Lidją tam, w tem malowniczem ustroniu, że widziała wszystko!

— Pan przychodzi po pieniądze do nas? A któż był plenipotentem nieboszczyka stryja, jak nie pan!

— Tak, ja, ale większych sum pan Jan Bolton nie pozwalał mi trzymać w podręcznej kasie. Mój, że tak powiem, fundusz dyspozycyjny wynosił zaledwie sto złotych, a całą nadwyżkę musiałem zawsze odnosić chlebodawcy.

— Z tego wynikałoby, że pieniądze są tutaj, w pałacu!

— Oczywiście. Dlatego właśnie przychodzę.

— A na co pan potrzebuje gotówki? Marski wymienił całą litanję najpilniejszych wydatków; wśród nich pierwszeństwo należało się kosztom jutrzejszego pogrzebu Jana Boltona, którego zwłoki miały być dzisiaj popołudniu przewiezione z prosektorjum w miasteczku do kaplicy cmentarnej w Jeleniowie.

— Jaki wynik dała sekcja? Czy widział się pan z Huberem?

— Owszem, rozmawiałem z nim rano. Jego odpowiedzi były, co się zowie, wymijające. Wkońcu oświadczył, że w tych dniach znowu tu przyjdzie.

— Czyli, — wnioskował Michał, — ani sekcja zwłok, ani badania daktyloskopijne nie wyjaśniły zagadki. W przeciwnym razie inspektor Huber byłby tu przyjechał dzisiaj, aby natychmiast sprawcę aresztować.

Ludwik Bolton „pies na gotówkę" wolał powrócić do poprzedniego tematu rozmowy.

— Czy stryj trzymał pieniądze w bankach?

— Wątpię. Stryj pański był śmiesznie uprzedzony do wszelkich banków. O ile mi wiadomo, wszystko przechowywał w domu.

— Jakaż lekkomyślność! — zawołała Magdalena Dorn.

Ludwik spojrzał z politowaniem na „kochaną ciocię".

— Dzięki tej „lekkomyślności" nie będziemy potrzebowali płacić podatku spadkowego od pozostawionej przez niego gotówki, — odparł szeptem, przez wzgląd na Marskiego i Julję Dorazilową.

Tak rozmawiając, dotarli na drugie piętro i zatrzymali się przed drzwiami pokoju, w którym onegdaj rozegrał się tajemniczy dramat. Klucz tkwił w zamku i na pierwszy rzut oka nic nie wskazywało na to, że w gabinecie zmarłego spadkodawcy ktoś przebywał po wyjeździe inspektora Hubera. A jednak bystre oczy Michała Boltona odkryły ślad czyjejś nocnej wizyty.

— Tego tu wczoraj nie było! — orzekł, wskazując dwa niedopałki papierosów, leżące pod piecem. Podniósł niedopałki przez chusteczkę i umieścił je w pustem pudełeczku od zapałek, które potem wsunął do kieszeni.

— Gdzie stryj przechowywał pieniądze? — spytał Ludwik.

— Bo ja wiem. — Marski wzruszył ramionami. — Może w biurku.

Wyciągnęli z biurka wszystkie szuflady, wypełnione niemal po brzegi różnemi kwitami, rachunkami, itp., przetrząsnęli wszystko do ostatniego świstka, aż wreszcie znaleźli kopertę, w której znajdowały się dwa banknoty po 500 złotych.

— Na pogrzeb to od biedy wystarczy, — mruknął Marski, — ale pojutrze mamy do zapłacenia ratę podatku dochodowego... Gdzież u licha tkwi reszta pieniędzy?

— Reszta? Jaka reszta?

— Ano choćby z tych pięciu tysięcy, jakie oddałem szefowi w przeddzień jego zgonu.

— Pięć tysięcy! To znaczy tu gdzieś musi leżeć jeszcze 8 sztuk takich przyjemnych banknocików. Ośm sztuk!

— Nie, młody człowieku. Ostatnim razem oddałem panu Janowi samo srebro i bilon. Te dwie pięćsetki pochodzą zapewne jeszcze z kwietnia. Wtedy, pamiętam, przyniosłem takich papierków coś dwadzieścia.

— O rrraju! Dziesięć tysięcy złotych! Plus cztery... Trzymajcie mnie, bo nogi mam, jak z galarety, — błaznował Michał, widząc błyski chciwości w oczach wszystkich spadkobierców.

Ludwik Bolton poczęstował Marskiego papierosem.

— Kochany panie Kazimierzu, — zaczął słodziutko, — czy świętej pamięci stryjaszek miał też jakie obce waluty?

— Rozumie się! Plus minus połowę z tęgo, co mu przynosiłem, kazał mi zamieniać na dolary. A potem...

— Na dolary? — Magdalena skrzywiła się. — No to stracił!... To straciliśmy chciałam powiedzieć. Jak mógł nas na to narażać!

— E, co to, to nie. Nieboszczyk był ostrożny. Gdy tylko dolary zaczęły spadać, zmienił je na franki szwajcarskie. Wiem, bo sam to załatwiałem.

— Acha, acha... Dużo tego było?

— Dokładnej kwoty już dzisiaj wymienić nie mogę, ale w każdym razie przyniosłem wtedy z banku szwajcarskich franków...

— No? No? Choć w przybliżeniu!

— Ponad sześćdziesiąt tysięcy.

Efekt był piorunujący. Wysokość sumy wymienionej przez Marskiego przeszła najśmielsze oczekiwania spadkobierców Jana Boltona. Wymowne milczenie przerwał wkońcu okrzyk młodego sportsmana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przygoda kutra rybackiego



Przedewszystkiem ciekawe jest powyższe zdjęcie, które zostało dokonane u wybrzeży Guayana, następnie samolotem przewiezione do Nowego Jorku, skąd drogą iskrową zostało przekazane do Londynu, stąd znowu drogą powietrzną przesłane zostało do Berlina.

Zdjęcie to przedstawia mały angielski kuter rybacki „Girl Pat", który został uprowadzony przez swoją załogę na wyprawę w celu poszukiwania zaginionych skarbów. Po pełnej przygód podróży stateczek został odszukany u wybrzeży Guayany angielskiej w pobliżu Georgetown. Czterech ludzi załogi wraz z kapitanem znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania, bliskich śmierci z głodu.

Głos pomorskiego maturzysty

Skończył się rok szkolny...

Nadesłano nam piękną impresję, pióra ucznia jednej ze szkół toruńskich. Jest w niej tyle bezpośredniości, tyle szczerego sentymentu, że nie możemy oprzeć się chęci ogłoszenia tego płodu młodego pióra, mimo szeregu drobnych niedociągnięć. **Red.**

Skończył się rok szkolny. Otrzymaliśmy świadectwa z wynikami pracy całorocznej.

Opuściliśmy szkolne mury, jasne klasy, mroczne korytarze, sale fizyczne, chemiczne, gdzie jeszcze tak niedawno uczyliśmy się o głosie, świetle, lustrach, soczewkach, robiliśmy doświadczenia, wydobywaliśmy z różnych ciał azot, tlen, wodór...

Opuściliśmy profesorów, kolegów, rozjechaliśmy się po całej Polsce, odetchniemy pełnemi piersiami, wśród jasnych pól, nabierzemy sił, zapału a potem wrócimy znów...

Będziemy wędrować białemi wstęgami szos, wijącemi się wśród malowniczych pól, pokrytych łanami zbóż, słońce będzie przypiekać, czasem przejedzie po drodze samochód, za nim pobiegnie nasza myśl, o tem jak prędzej dostać się do miasta.

Może pojedziemy nad siny Bałtyk — polskie morze, tam gdzie fale zalewając brzeg, szemrzą po cichu pieśń..., pieśń wielką — pojednania i zgody..., pieśń o tem, jak trzeba miłować polskie morze, lub bijąc z łoskotem o skaliste brzegi i przypominając nam pełne chwały czasy Imci Pana Admirała Ditmana.

Zobaczymy, jak rybacy wyjeżdżają na morze! zobaczymy wybrzeża zapełnione rojami wycieczkowiczów, plażowiczów, którzy się tu zjechali z całej Polski.

Będziemy tam, gdzie jeszcze tak niedawno, jeszcze kilka lat temu było puste wybrzeże, stały małe domki rybackie, a dziś tam wyrosła — Gdynia. Zobaczymy port, mola, wszystko tętniące życiem, pełne gwaru i radości...

Będziemy i na południu Polski, tam gdzie szczyty Tatr giną w chmurach, gdzie wśród skalistych turni leżą przezroczyste tafle jezior...

Będziemy wspinać się na szczyty i oglądać z nich jak piękna jest Polska! Zobaczymy górali, co niegdyś strzegli tak zazdrośnie swych gór.

Zobaczymy Kraków, Wawel, kryptę św. Leonarda, kopiec na Sowińcu, groby naszych królów bohaterów, miasto pełne pamiątek z dawnej świetnej przeszłości.

Zwiedzimy krainę czarnych diamentów, tam gdzie huczą młoty, świszczą syreny, z pod ziemi słychać uderzenia kilofów, krainę, gdzie mieszkają rdzenni Polacy, co zadokumentowali ofiarą krwi, że Śląsk — to Polska.

Rozjedziemy się po całej Polsce, będziemy wszędzie. Będą i tacy, co pojadą zagranicę, do Austrji, Węgier, Jugosławji, Bułgarji, może nawet do Ameryki...

Za dwa miesiące zjedziemy się znowu, aby od początku zacząć nowy rok pracy, by gdy nadejdzie czas, wejść w życie już jako ludzie dojrzali i umiejący dobrze pracować, bo Polsce potrzeba pracy, pracy i jeszcze raz pracy...!

Jednakże nie wszyscy się spotkamy, odeszli od nas maturzyści, odeszła ich garstka, — kilkunastu...

Poszli w życie pełni zapału, z wiarą w swoje młode życie!... poszli w życie... prosto przed siebie...

Jerzy Kochanowski

Pocztowe P.W. przy pracy

Obozy i kolonje wypoczynkowe pocztowców

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe chcąc przyjść swym członkom z pomocą i umożliwić im spędzenie urlopów wypoczynkowych w miejscowościach letniskowych, **organizuje w czasie od dnia 2 czerwca do dnia 30 sierpnia b. r. na terenie poszczególnych okręgów szereg obozów, kolonij letnich i ośrodków wypoczynkowych PPW.**

Na terenie okręgu krakowskiego PPW zorganizowano 6 turnusów ośrodka górskiego na Chłabówce koło Zakopanego. Ośrodek czynny jest od 2 czerwca, a trwać będzie do 30 sierpnia. Obecnie rozpoczął się drugi turnus ośrodka górskiego, który trwać będzie do 30 b. m., turnus trzeci odbędzie się w czasie od 2 do 15 lipca, czwarty — od 17 do 30 lipca, piąty — od 2 do 15 sierpnia i szósty od 17 do 30 sierpnia. Ośrodek górski mieści się powyżej Jaszczurówki przy drodze do Morskiego Oka.

Na terenie okręgu wileńskiego PPW. odbędzie się w czasie od 2 lipca do 15 sierpnia wędrowny obóz kajakowy po wodach Brasławia. Obóz, przeznaczony zarówno dla członków, jak i członkiń PPW, odbędzie się w trzech turnusach, z których pierwszy trwać będzie od 2 do 15 lipca, drugi — od 17 do 30 lipca, a trzeci — od 2 do 15 sierpnia. Obóz w swej trasie zwiedzi cały szereg pięknie położonych miejscowości Wileńszczyzny. Wszystkie turnusy obozu rozpoczną się w Brasławiu.

Na terenie okręgu bydgoskiego PPW od 2 lipca do 30 sierpnia będzie odbywać się ośrodek morski w Chłapowie — Czar Morza. Ośrodek, przeznaczony dla członków i członkiń PPW, odbędzie się w czterech turnusach, z których pierwszy trwać będzie od 2 do 15 lipca, drugi — od 17 do 30 lipca, trzeci — od 2 do 15 sierpnia, czwarty — od 17 do 30 sierpnia. Na każdy turnus będzie przyjętych 50 osób. Opłata za pobyt 14-dniowy w ośrodku wynosi 42 zł., resztę dopłaca Zarząd Główny.

Poza wymienionemi obozami o charakterze wychowania fizycznego, Zarząd Główny PPW. z jednej strony dla celów wypoczynkowych, a ze strony drugiej w celu częściowego doszkolenia przodowników pracy kulturalno-oświatowej w terenie organizuje w Górznie, pow. Brodnica trzytygodniowy obóz-ośrodek kulturalno-oświatowy, przeznaczony dla tych członków, którzy interesują się pracami kulturalno-oświatowemi organizacji i zechcieliby swój urlop wypoczynkowy spędzić w obozie. Obóz odbędzie się w terminie od 2 do 23 lipca, pomyślany zaś został, jako ośrodek wypoczynkowy, na którym w charakterze zajęć obowiązkowych przewiduje się 2 godziny wykładów dziennie. Zasadniczym tematem wykładów na obozie będzie zagadnienie zasad organizacji prac kulturalno-oświatowych w terenie.

W czasie od dn. 2 lipca do 15 sierpnia odbędzie się obóz żeński na Suwalszczyźnie nad Wigrami.

Uczestnicy obozów i ośrodków PPW korzystają z 82 proc. zniżki kolejowej.

Dla dzieci członków PPW organizowane są kolonje letnie, w których będzie mogło wziąć udział 750 dzieci.

Dla dzieci pomorskich będzie Kolonja w Ciechocinku dla 80 dzieci, oraz w Tucholi dla 40 dzieci.

Do ośrodków i obozów PPW mogą być przyjęci ci członkowie PPW, którzy zechcą swój urlop wypoczynkowy spędzić w jednej z wymienionych miejscowości. W ośrodkach PPW rezerwuje się 40 proc. miejsc dla pracowników fizycznych przedsiębiorstwa. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Głównego PPW (Warszawa, Warecka 16), za wyjątkiem zgłoszeń na obóz kajakowy, które należy kierować do Zarządu Okręgowego Nr. III. w Wilnie, Sadowa 25.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa na 5 dni przed rozpoczęciem każdego turnusu. W zgłoszeniu należy wyraźnie podać, na jaki obóz czy ośrodek dany członek chce jechać i na który turnus.

„REBOCE"

Słuchowisko Kaszubskie Rozgłośni Pomorskiej.

Dziś o godz. 22.15 nadaje Rozgłośnia Pomorska w Toruniu niezwykłe słuchowisko pióra Jana Rompskiego p. t.: „Reboce". **Słuchowisko to opracowane zostało specjalnie dla Radja. Treść jego osnuta jest na tle twardej doli naszych rybaków — Kaszubów.** Utrzymane w czystej gwarze kaszubskiej ilustruje w akcji, pełnej dramatycznego napięcia, walkę z morzem, a zarazem potężne umiłowanie tego żywiołu przez ludność kaszubską. Jako wykonawcy wystąpią przed mikrofonem toruńskim członkowie „Koła Kaszubów" w Toruniu. Osoby: Franc — Bolesław Kulas, Wotila — Stefanja Bizewska, Gust — Leon Gajda, Morcin — Edmund Jonas, Tonowa białka — Marta Stankowa, Reboc — Konstanty Stanek. Udział w słuchowisku bierze również chór „Dzwon" pod batutą prof. Zygmunta Moczyńskiego, reżyseruje Edmund Jonas.

Słuchowisko „Reboce" jest pierwszą tego rodzaju audycją całkowicie opracowana dla Radia w gwarze kaszubskiej.

Biją gromy

Skutki wczorajszej burzy

Ostatnia burza wyrządziła na Pomorzu bardzo poważne szkody.

Dnia 21 bm. podczas burzy **uderzył** grom w zabudowania rolnika Franciszka Trzosa w Dąbrówce (pow. starogardzki). Spaliły się 3 stodoły i 2 przybudówki, wozownia oraz stajnia wraz z sprzętami i narzędziami rolniczemi. Łączna wartość spalonych objektów wynosi około 17.320,— zł.

Tego samego dnia o godz. 15-tej uderzył grom w zabudowania rolnika Franciszka Pokrzywińskiego w Silnie (pow. chojnicki). Spalił się dom mieszkalny i chlew, wartości ok. 2.500,— zł.

Pozatem uderzyły gromy w całym szeregu miejscowości.

Skamieniały róg jeleni w grobie prehistorycznym

Nowe wykopaliska w okolicach Inowrocławia

Prof. U. P. Zakrzewski dokonał ostatnio szeregu **ciekawych wykopalisk w Gąskach w pow. inowrocławskim.** Odkryto **3 groby szkieletowe,** wśród których znaleziono garnuszki, **róg jeleni skamieniały,** bronzowe spinki do pasa, **dzidy żelazne rzymskie,** ozdoby kobiece oraz szereg innych przedmiotów. (Pat.).

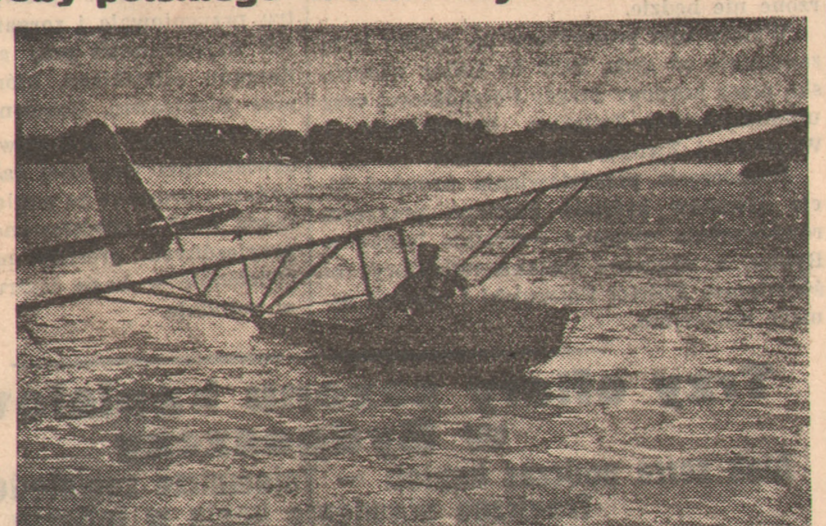
Próby polskiego wodno-szybowca

Na przystani Zw. Strzeleckiego na Wiśle w Warszawie, odbyły się próby pierwszego w Polsce szybowca wodnego.

Szybowiec ten zaopatrzony dwoma pływakami był holowany przy pomocy łodzi motorowej.

Długość wzniesienia się szybowca nad wodą, jak wykazały próby, nieprzekracza dotąd jednej minuty.

Na zdjęciu — polski wodnopłatowiec.



W ub. roku w Bydgoszczy, a teraz we Lwowie

obradować będą gazownicy i wodociągowcy

XVIII zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich obradować będzie w dniach od 25—28 czerwca br. we Lwowie przy współudziale Polskiej Techniki Sanitarnej. O celowości i ważności tych zjazdów, które stale odbywają się w różnych miastach Polski, świadczy najlepiej z roku na rok wzrastająca ilość tematów.

Tematem tegorocznych obrad będą następujące hasła: 1) Postępy techniki gazowniczej (produkcja, odtruwanie gazu, rozprowadzanie). 2) Nowe drogi zbytu gazu (przemysł, silniki). 3) Kształcenie teoretyczne i praktyczne inżynierów gazowniczych. 4) Gaz ziemny w przemyśle. 5) Materjały i wyniki stosowania ich w budownictwie wodoc. i kanal. 6) Podstawy udziału adjacentów w kosztach budowy wodociągów i kanałów. 7) Projektowanie urządzeń wodoc. i kanal. w obecnych warunkach gospodarczych. 8) Zagadnienie uprawnień do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacji. 9) Zagadnienie koncesji w dziedzinie wodociągów i kanalizacji. 10) Zadania techniczno-sanitarne według ich ważności. 11) Organizacja administracji publicznej, rządowej i samorządowej w dziale techniki sanitarnej. 12) Prace badawcze wykonane przez Międzywojewódzkie Komitety Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniem. 13) Znaczenie oczyszczania ścieków dla różnych gałęzi przemysłu. 14) Racjonalne metody usuwania śmieci w miastach.

W roku ubiegłym **zjazd Gazowników obradował w Bydgoszczy** ściągając ponad 200 uczestników ze wszystkich zakątków Polski.

Na zjeździe tym mieliśmy możność również zapoznać się z całokształtem Przemysłu Gazowo-Wodociągowego **na urządzonej** wystawie „Gaz i Woda".

Od roku ubiegłego przewodniczy Zrzeszeniu dyrektor bydgoskiej gazowni p. inż. Br. Klimczak, który wykazując bardzo wiele energji i żywotności zostanie prawdopodobnie nadal wybrany do piastowania tej zaszczytnej godności.

Należy jeszcze zaznaczyć, że zagranica wykazuje bardzo żywe zainteresowanie naszemi zjazdami, czego najlepszym dowodem są napływające zgłoszenia udziału zagranicznych pokrewnych organizacyj.

Polski Czerwony Krzyż wśród młodego pokolenia...

Pierwsze Koło Młodzieży Pozaszkolnej w Toruniu

Rozdanie dyplomów uczestnikom kursu sanitarnego

W piątek dnia 19 bm. na wezwanie przewodniczącej Komisji Oddziałowej Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża p. Zaczkówny stawiła się w Świetlicy Czerwonokrzyskiej, ul. Św. Ducha 14 młodzież szkolna, która w tym roku wyszła ze szkoły, a narazie nie może się dalej kształcić. I oto **zawiązało się pierwsze na Pomorzu** Koło młodzieży pozaszkolnej pn. **„Koło Młodzieży pozaszkolnej PCK. Nr. 1 w Toruniu".** — Równocześnie został wybrany **młodociany Zarząd Koła,** który swe pierwsze zebranie wyznaczył na 6 lipca, by odrazu zacząć pracować. Opiekę nad Kołem przyjął p. mjr. Jachimowski. Nowemu Kołu życzymy owocnej pracy na polu czerwonoskrzyskiem.

* * *

W sobotę 20 bm. w tej samej Świetlicy Czerwonokrzyskiej odbyło się uroczyste rozdanie dyplomów **uczestniczkom i uczestnikom kursu sanitarnego** w obecności p. sędz. **Karakulskiego,** prezesa Oddziału PCK, p. St. **Sadowskiego,** sekretarza Okręgu PCK, kierownika szkoły nr. 10 p. **Widomskiego, p. Madejskiej, p. Szymankiewicza, p. Zaczkówny,** przewodniczącej Komisji Oddziałowej Kół Mł. PCK., która była inicjatorką tego kursu i p. sierż. **Kołodziejskiego,** wykładowcy kursu, który wszystek swój czas wolny **poświęcił bezinteresownie** pracy na terenie **Komisji Oddziału Młodzieży PCK.** W **krótkich lecz serdecznych słowach** przemówiła **do zebranej młodzieży** p. Zaczkówna, dalej **kolejno panowie z Oddziału i Okręgu,** poczem **nastąpiło** rozdanie dyplomów i wspólna **fotografja. Egzamin** zdało **73 dzieci,** w tem z wynikiem **bardzo** dobrym 23. Zaznaczyć należy, że dziatwa ta w **wieku od 10 do 14 lat** bardzo chętnie uczęszczała **na te kursa.**

Ogólnopolski zjazd prasy sportowej w Bydgoszczy

W nadchodzący piątek, dnia 26 bm. Bydgoszcz gościć będzie w swych murach poraz pierwszy ogólnopolski walny zjazd **Związku Dziennikarzy Sportowych Rzplitej.**

Na obrady zjazdowe przybędzie zgóra 50 delegatów ze wszystkich ośrodków Polski.

Uczestnicy zjazdu obradować będą w dniu 26 bm. w sali Rady Miejskiej, zaś w dn. 27 bm. wyjadą do **Inowrocławia i Kruszwicy.** W dniu 28 bm. uczestnicy zjazdu obecni będą na **regatach międzynarodowych w Łęgnowie.**

Zjazd prasy sportowej w Bydgoszczy, ze względu na liczne imprezy, jakie odbędą się w tym czasie w Bydgoszczy, a zwłaszcza ze względu na zjazd katolicki, regaty, wystawę „Mebli i wnętrz" itd. — będzie miał niewątpliwie **duże znaczenie propagandowe dla miasta.** Przygotowana na przyjęcie uczestników zjazdu katolickiego Bydgoszcz zadziwi dziennikarzy przybyłych z najdalszych zakątków kraju swojemi pięknemi **zabytkami.**

Kiepura na „Swięto Morza"

będzie na placu Józefa Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, z Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w dn. 28 bm. na placu Józefa Piłsudskiego podczas mszy polowej z okazji **„ŚWIĘTA MORZA"** śpiewać będzie **Jan** Kiepura.

W uroczystości wezmą też udział parotysięczne chóry, przybyłe do stolicy na światowy zlot śpiewaków polskich.

Konsul Argentyny w Gdyni w drodze do Polski

Na pokładzie polskiego statku transatlantyckiego „Pułaski", który odpłynął już z Buenos Aires, wśród pasażerów zagranicznych znajduje się nowomianowany konsul Argentyny w Gdyni p. Marco Savon. Na pokładzie tego statku przybywa do kraju m. in. poseł R. P. w Argentynie, min. Wł. Mazurkiewicz.

Pod hasłem „Nad polskie morze"

Bieg kolarski KPW na trasie Toruń—Starogard—Gdynia

W dniu 28 bm. nastąpi start do biegu kolarskiego, organizowanego przez Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Toruniu na trasie Toruń — Starogard — Starogard — Gdynia. Start do biegu nastąpi o godz. 7 z przed Ośrodka Kulturalno-Oświatowego KPW w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 5-7.

Do biegu zgłosiło się 70 kolarzy, członków Kolej. Przysp. Wojsk. z całej Polski. Bieg odbędzie się w dwóch etapach. W pierwszym dniu zawodnicy przebywają pierwszy etap do Starogardu, gdzie pozostają na nocleg, w dniu 29 bm. nastąpi start w Starogardzie do drugiego etapu do Gdyni.

Pokaz koni remontowych w Grudziądzu

Pokaz koni remontowych w Grudziądzu połączony ze sprzedażą koni dla armji, zorganizowany przez Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu, odbędzie się w dniu 9 lipca br. w Grudziądzu w stajniach i na dziedzińcu 16 pułku artyl. lekkiej przy ul. Legjonów.

Na pokaz zakwalifikowano ca 130 koni. Przewidywane są nagrody pieniężne Ministerstwa Spraw Wojskowych za najlepsze konie, oraz nagrody Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskiego Związku Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi za grupy remontowe.

KALENDARZYK

Czwartek, 25. 6.: Wilhelma Op.
Piątek, 26. 6.: Jana i Pawła.
Sobota, 27. 6.: Władysława Kr.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do wieczora dnia 25 bm.

Przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i ulew, począwszy od zachodu kraju, potem lekkie ochłodzenie. Słabe, chwilami umiarkowane i porywiste, wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił w dn. 24 b. m. o godz. 7 rano (w nawiasach stan wody z dnia poprzedniego): Kraków —3,01 (2,99); Zawichost +1,34 (1,29); Warszawa +1,10 (1,19); Płock +0,99 (1,02); Toruń +1,13 (1,14); Fordon +1,11 (1,15); Chełmno +0,98 1(,03); Grudziądz +1,16 (1,23); Korzeniewo +1,30 (1,39); Piekło +0,64 (0,75); Tczew +0,62 (0,73); Einlage +2,12 (2,18); Schiewenhorst +2,38 (2,40). — Temperatura wody w Wiśle 18 (18).

Na bruku bydgoskim

— **Koło Rodziny Urzędniczej** przy Starostwie Bydgoskiem złożyło na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 50 zł.

— **Telefony biur informacyjnych Zjazdu Katolickiego.** W numerze wczorajszym podaliśmy do wiadomości telefony specjalne, jakie będą czynne w dniach Zjazdu Katolickiego. Podane numery należy uzupełnić telefonem nr. 29-49, który posiadać będzie biuro informacyjne w szkole im. Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego.

— **Pp. mistrzom piekarskim** Jakubowskiemu Fr., Hojce, Lulkiewiczowi, Kunkielowi Z., Deji St., Pełczyńskiemu, Stenclowi, Lenkeitowi, Greyowi, Jakubowskiemu W., Marmurowiczowi, Bigońskiemu, Lemkemu, Chachalskiemu, Kropińskiemu, Schulzowi, Naskemu za bezpłatne dostarczanie chleba oraz p. Tepperowi, mistrzowi rzeźnickiemu i właścicielowi jadłodajni, za dostarczanie obiadów za minimalną opłatą dla młodzieży 1. schroniska Ch. L .P. składa serdeczne podziękowanie Wydział Społeczny Chrześcijańskiej Ligi Pracy.

— **Koło Rodziny Kolejowej przy Warsztatach Głównych I. kl.** w Bydgoszczy uruchomiło ostatnio stołówkę dla członków „Rodziny Kolejowej". Stołówka mieści się w świetlicy K. P. W. przy ul. Zygmunta Augusta nr. 20 w Bydgoszczy w dwóch jasnych, ładnie urządzonych pokojach. Ubikacje gospodarcze składają się z kuchni, śpiżarni itp. Stołówka wydaje narazie tylko obiady złożone z trzech dań. Porcje są duże, smaczne i tanie. Ze stołówki korzystają liczni pracownicy kolejowi, którzy nie prowadzą własnego gospodarstwa domowego, oraz drużyny konduktorskie, które znajdują się stale w podróży i nie mają niejednokrotnie sposobności i czasu, aby zjeść obiad. Otwarcie stołówki spotkało się z ogólnem zadowoleniem pracowników kolejowych.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** składa drogą niniejszą serdeczne podziękowanie f-mie Lloyd Bydgoski na ręce p. dyr. Zawadzkiego, za bezinteresowne użyczenie statku na wycieczkę, z której zysk przeznaczono na rzecz najbiedniejszych dzieci.

— **17 letni pasażer „na gapę".** Na dworcu bydgoskim policja ujęła 17-letniego Henryka Błaszczyka pochodzącego z Łodzi, który podróżował bez biletu. Młodociany pasażer „na gapę" skierowany został do sądu.

— **Pożar.** Wczoraj, w środę około godz. 11,30 Straż Pożarna zaalarmowana została na przedmieście Bartodzieje, gdzie przy ul. Łomżyńskiej stanęło w płomieniach prowizoryczne zabudowanie mieszkalne osadnika Jana Cybuli. Szopa, sklecona z desek, oraz drewniana przybudówka padły pastwą płomieni. Straż pożarna czynna była na miejscu pożaru do godz. 13. Przyczyny pożaru, ani wysokości strat dotychczas nie ustalo-

— **Zielonka pow. Bydgoszcz.** Onegdajszej nocy nieznani złodzieje włamali się do mieszkania rolnika Pawła Radkego w Zielone pod Bydgoszczą. Łupem złodziei padł rower, oraz większa ilość garderoby nieustalonej wartości.

Zebrania — Odczyty

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się **w piątek 26 o godz. 8,30** na przystani BTW., następnie zebranie Zarządu i Komisji Imprezowo-Gospodarczej. Na porządku obrad sprawy międzynarodowych regat. Komplet konieczny.

— **Piątacy!** Zebranie Piątaków — b. żołnierzy 5 pułku I Brygady Legjonów, odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 19,30 w świetlicy Związku Legjonistów ul. Słowackiego nr. 3.

— **Uwaga członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet!** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnai 3 lipca rb. o godz. 17,30 w pierwszym. lub o godz. 18 w drugim terminie.

Ważne dla eksporterów

Wobec małej ilości zgłoszonych dotychczas niepokrytych pretensyj z tytułu wywozu do W. M. Gdańska i zagranicę dokonanego bez zaświadczeń walutowych — delegat P. T. H. K. przypomina, że obowiązku zgłoszenia tychże należności w P. T. H. K. należy dopełnić do dnia 30 czerwca br.

Eksporterzy obowiązani są zgłaszać **należności** z tytułu wywozu zagranicę i do W. M. Gdańska, którego terminy płatności przypadają po 26 kwietnia br. ofiarowując je ponadto do skupu w bankach dewizowych. Ponadto należy zgłosić **wywóz** dokonany przed 25 maja br. do W. M. Gdańska i zagranicę bez zaświadczeń walutowych.

Specjalne formularze (cena 5 gr.) nabywać należy w Delegaturze P. T. H. K. przy Ekspozyturze Gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10.

Dzień w Bydgoszczy

Czwartek dnia 25 czerwca

Gawędy

na dowolny temat

Piękna jest ta nasza Bydgoszcz, bo piękna i każdy mniej więcej — jeśli tylko o to chodzi — powinien się cieszyć szczerze, że w niej mieszka, ale z drugiej znów strony — mniemania tych, którzy nas tylko z daleka znają, są zdaje się conajmniej wyolbrzymione.

Stanowczo na pewnych punktach przeceniają nas bliźni z dalszych zakątków.

— Ach, jak tu u was pięknie! — słyszy się często pobożne westchnienia uczestników niektórych wycieczek krajoznawczych — ile ślicznych zakątków, ile rzek, śluz, kanałów, co za masy wody! Och, gdybyż u nas tak było!

A my — powiedzmy to sobie szczerze — co mamy z tej masy wód, kanałów, rzek i śluz? Wilgoć!

To byłaby — zdaje się — jedyna odpowiedź, która w 95 proc. wyczerpuje cały zapas przyjemności płynących z racji posiadania rzek, kanałów i śluz.

Bo przeciętny bydgoszczanin, taki, który nie należy do żadnego z towarzystw wioślarskich, nie posiada własnego kajaka — i tak kąpać się musi w wannie, chłodzić się pod prysznicem, a o przyzwoitem wykąpaniu się jeszcze wciąż nie może marzyć, ani śnić. Tych, którzy nie noszą banderek wioślarskich w klapach marynarek i nie posiadają kajaków, jest bezwątpienia wielokroć więcej od garstki „szczęśliwców". Ta gruba większość korzysta z dzikiej plaży, kaleczy sobie nogi o nieuregulowane dno rzeki, plącze się w zielsku, brechce w mule...

A najnieszczęśliwsi z tej szarej masy zwolenników wody poprostu toną, znacząc ciepłe dni letnie coroczną liczbą „lekkomyślnych wypadków"...!

(Czek.)

Tajemnice Mszy świętej

Przypominamy obywatelstwu miasta, że w niedzielę. dnia 28 bm. na Rynku Marsz. Piłsudskiego o godz. 9,30 wieczorem w ramach Zjazdu Katolickiego wystawionem będzie misterjum ks. Piotra Calderona pod wymienionym wyżej tytułem, które powtórzone nie będzie.

Wyloty ulic prowadzące do Rynku będą zamknięte od godz. 20,30 do końca widowiska przez kordony Straży Porządkowej oraz umundurowane Związki: Powstańców i Wojaków i Związku Rezerwistów.

Rozpoczęcie przedstawienia oznajmi bicie dzwonów kościoła Farnego, przyczem równocześnie wygasną wszystkie lampy w Rynku, a włączone zostaną reflektory oświetlające Kościół Pojezuicki i miejsce samego misterjum.

Jego Eminencję Księdza Kardynała Prymasa, który łaskawie zaszczyci i uświetni swoją obecnością widowisko powita Hymn Papieski. Zakończy przedstawienie odegranie i wspólne odśpiewanie pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Dyrekcja Teatru przygotowała i zorganizowała wszystko jak najstaranniej przy gorliwem poparciu Zarządu Miejskiego, który przydzielił pomoc Elektrowni. Gazowni, Straży Ogniowej, Odrodów i Taborów Miejskich celem uświetnienia wzniosłej całości. Bilety pojedyńcze i grupowe ze względu na ich ograniczoną ilość i spodziewane tysiączne tłumy przyjezdnych. prosimy nabywać wcześniej codziennie w kasie teatru o godz. 11 do 2 w południe.

Trzy ofiary sezonu kąpielowego w Bydgoszczy

Atak serca podczas kąpieli — Tajemnicze zaginięcie chłopca — Tragiczne pławienie konia w jeziorze

Tragiczne owoce pierwszych upalnych dni w nowym sezonie letnim w Bydgoszczy nie kazały na siebie długo czekać. Jak można się było spodziewać, masowe kąpiele w niebezpiecznych rzekach i jeziorach pociągną za sobą ofiary, które corocznie, w przerażającej liczbie znaczą ciepłe dni letnie.

W dniu wczorajszym zanotowano w Bydgoszczy w ciągu jednej doby aż **trzy wypadki utonięć.**

W Brdzie w pobliżu tartaku „Wisła" utonął **26-letni Stanisław Lutomski,** zamieszkały przy ul. Podgórnej 1. Będąc dobrym pływakiem, nieszczęśliwy przebył kilkakrotnie rzekę, jednak w pewnym momencie — najprawdopodobniej wskutek przemęczenia i zbytniego sforsowania intensywnem pływaniem — doznał skurczu serca i utonął przed zorganizowaniem pomocy przez przygodnych widzów wypadku. Na brzeg rzeki wydobyto stygnące już zwłoki młodego mężczyzny, które odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

W godzinach wieczornych policja powiadomiona została o drugim, niezbadanym dotychczas wypadku utonięcia. Z domu rodziców wydalił się około godziny 16 **Jan Wojcik** (ulica Pomorska), który udał się w zamiarze użycia kąpieli w stronę elektrowni. Od tej pory nikt już nie widział chłopca, a młodszy brat zaginionego, który poszedł nad rzekę — znalazł jedynie ubranie chłopca. Dochodzenia policyjne wykażą, czy tragiczne przewidywania polegają na prawdzie.

Trzeci wypadek utonięcia wydarzył się w Burzkowie pod Bydgoszczą w dniu wczorajszym w godzinach południowych. W miejscowości tej zamierzał w jeziorze ochłodzić konia **21-letni czeladnik rzeźnicki Jan Mielczarek** z Bydgoszczy (Rupienica 19). Podczas pławienia koń natrafił na dół 3-metrowej głębokości, w którym nieszczęsny czeladnik znalazł śmierć.

Ciała Mielczarka mimo kilkugodzinnych poszukiwań nie zdołano do chwili, w której dajemy wiadomość tę do druku, odnaleźć.

Wiadomość o tragicznych utonięciach wywarła w Bydgoszczy przygnębiające wrażenie.

Na szalach Temidy

Dwaj reprezentanci 31 kar sądowych

Dwaj naprawdę niecodzienni klienci zasiedli w dniu wczorajszym na ławach oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

— Szymański Marjan, z zawodu robotnik, urodzony ... 1908 roku — karany? — zapytał sędzia pierwszego z oskarżonych.

— Naturalna rzecz, proszę znakomitego sądu — padła szczera odpowiedź ze strony zagadniętego. Podsądny przez dłuższą chwilę przebierał wszystkiemi palcami obu rąk, poczem dodał:

— O wiele się nie mylę, to 18 razy...

Stłumione słowa podziwu i pełnego uznania, jakie wyrwały się z ust nielicznych świadków rozprawy, mile połechtały ambicję zawodową oskarżonego.

— A Wojciech Stoppe, muzyk, urodzony ... 1917 roku, czy był karany?

— Owszem, nie można zaprzeczyć — odparł na zapytanie sedziego drugi. mlekowąsy oskarżony.

— **Ale ja tylko 11 razy!**

Chłopaczek z widocznem **zażenowaniem** opuścił oczy w dół po tem **oświadczeniu, po chwili zaś** z należnym **szacunkiem zwrócił się przyciszonym głosem do** bardziej zaawansowanego przyjaciela.

Akt oskarżenia zarzucał obydwom podsądnym kradzież 4 koszul wierzchnich wartości 50 zł. z gablotki sklepowej **na** Rynku im. Marszałka Piłsudskiego. **Z tej** samej gablotki w kilka dni później oskarżeni skradli 5 dalszych koszul, wartości **70 zł.** Nie potrzeba dodawać, iż w obydwóch wypadkach złodzieje nader sprawnie uporali się z zamknięciem gablotki.

Oskarżeni nic więcej nie mogli powiedzieć na swoją obronę, jak to, że skrewiła im praczka, wobec czego zmuszeni byli nagwałt zaopatrywać się w nowe koszule, to też sąd skazał obydwóch **po 7 miesięcy więzienia.**

TELEFONY.

— Pogotowie pożarowe 06.
— Pogotowie ratunkowe 26-15.
— Straż Pożarna 26-16.
— Policja Państwowa (centrala) 27-00.
— Zarząd Miejski (centrala) 26-00
— Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 28 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Repertuar widowisk

KINA.

ADRIA: „Pepi" i nadprogram.
APOLLO: „Doktór X" i bogaty nadprogram.
BAŁTYK: „Flip i Flap jako synowie pustyni".
KRISTAL: „Zew dzikich" i bogaty nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Czu-Czin-Czau".
REWJA: „Ualuba" i rewja (kino czynne tylko od czwartku do niedzieli każdego tygodnia).

Z życia Z. S. w parku 8 bat. panc.

Przed kilkoma dniami odbyło się plenarne zebranie XII-go Oddziału Związku Strzeleckiego w Parku 8 Bat. Pancernego w Bydgoszczy.

Zebranie zagaił opiekun oddziału p. kpt. Czank, w obecności licznego grona pracowników cywilnych. W toku zebrania uczczono Pana Prezydenta R. P. Prof. Mościckiego z okazji obchodu 10-lecia sprawowania urzędu Pierwszego Obywatela Państwa. Referat okolicznościowy wygłosił p. Kołakowski, kreśląc obszernie i treściwie działalność Pana Prezydenta Mościckiego.

W wolnych głosach i wnioskach uchwalono jednomyślnie opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej. W tym celu każdy pracownik ofiaruje w b. roku 25 godzin pracy bezinteresownie.

Ofiara ta przedstawia wartość **1000 zł.** w przeliczeniu na pieniądze.

Sukces kręglarzy bydgoskich w Krakowie

W Krakowie odbyła się uroczystość **otwarcia** nowej kręgielni związkowej. Z tej okazji odbyły się zawody międzyzwiązkowe Pomorze—Poznań—Kraków (10 zawodników po 50 rzutów).

Mecz wygrała **drużyna poznańska** wynikiem 2.997 pkt. **Pomorze** zajęło drugie miejsce — 2.980 pkt., **Kraków** — trzecie (2.720 pkt.).

Z zawodników bydgoskich ustalili wyniki:

1) p. Polcyn (Kręglorzut)	— 339 pkt.
2) p. Oblamski (K. P. W.)	— 328 pkt.,
3) p. Budzikowski (Kręglorzut)	— 324 pkt.
4) p. Kucharski I (Złoty Rzut)	— 311 pkt.
5) p. Kucharski II (Złoty Rzut)	— 307 pkt.
6) p. Janicki (K. P. W.)	— 293 pkt.
7) p. Rubenau (K. P. W.)	— 276 pkt.
8) p. Zieliński (Dziewiątka-Inowrocław)	— 272 pkt.
9) p. Lipiński (K. P. W.)	— 268 pkt.
10) p. Sporny (B. K. K.)	— 262 pkt.

Z zawodników poznańskich najlepszy wynik osiągnął p. Lampe — 336 pkt., z Krakowa — p. Feliks — 308 pkt.

Półtoraletnie dziecko kopnięte przez konia

Na podwórzu przy ul. Krótkiej **2 w** Bydgoszczy bawiła się w dniu wczorajszym **piłką 1** i pół letnia córka p. **Molendy.** W pewnej chwili wpadła pod wóz, przy **którym** stał koń, zaś dziecko schyliło się, by **piłkę** podnieść. W tym momencie spłoszony **koń** kopnął dziewczynkę, **raniąc ją ciężko.**

Ranną odwieziono do lecznicy.

Niesnaski rodzinne powodem zamachu samobójczego

W Hornikach (pow. kościerski) postrzelił się 29-letni Eryk Bochert. Kula browningowa utkwiła w piersi denata, życiu rannego nie zagraża niebezpieczeństwo. Powodem usiłowanego samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 25 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 8.10 Audycja dla poborowych. 8.30—11.57 Przerwa (dla Łodzi do godz. 11-ej). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. Chwilka gospodarstwa domowego. 13.05 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „O nasionach — wędrowniczkach“ — opowiadanie Salomei Kisielewskiej dla dzieci młodszych. 16.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). W przerwie o godz. 16.45—17.00 „Prace naczelnego wodza“ — odczyt, wygł. pułk. Roman Umiastowski. 17.30 Zygmunt Noskowski: Powrót — suita w 8 częściach na chór mieszany, tenor i fortepian na 4 ręce. Wyk.: Chór „Harmonja“, pod dyr. Marjana Weigta i Stanisław Roy (tenor) przy fortepianie prof. Wład. Raczkowski (z Poznania). 17.50 „Słońce a zdrowie“ — pogadanka — wygł. dr. Bolesław Skarżyński (z Krakowa). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni u obcych: słuchowisko p. t. „Corleone“. Napisał Karol Fryderyk Wiegand, przełożył z niemieckiego Witold Hulewicz (wznowienie). 19.38 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna). 1) Ludwik van Beethoven: Sonata Appassionata. 2) Ludwik van Beethoven: Ecossaises. 20.05 Koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. Alberta Katza (z Wilna). 20.30 „Skrzynka techniczna“ — red. Wacław Frenkiel. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 VIII (ostatnia) audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz“ — w oprac. prof. Stanisława Niewiadomskiego. Wyk.: Berta Bragińska (m. sopran), Kazimierz Czekotowski (baryton). 21.30 „Maik-gaik“ — audycja muz. w oprac. Bożeny Czyżykowskiej (z Poznania). 22.00 „Sport w Krakowie“ pogadanka (z Krakowa). 22.15 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Feliksa Ptaszyńskiego tran. z kawiarni „Ziemiańskiej“ (z Łodzi).

PROGRAM TORUŃSKI

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.03 Na dzieńdobry (płyty). 6.33 Program na dzisiaj. 6.28—6.33 „Parę informacyj“. 12.03—12.50 Fragmenty z oper (płyty). 12.55—13.05 „Powszechne nauczanie rolnictwa“ pog. roln. wygł. inż. Andrzej Miksiewicz. 14.30—15.30 Obrazy muzyczne (płyty). 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18.00 Pogadanka krajoznawcza w opracow. Bolesława Polkowskiego p. t. „Brzegiem wielkiego morza“. 18.10 Tańce ludowe (płyty). 18.25 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.30 Koncert reklamowy. 22.10 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.15—22.45 „Reboce“ — Słuchowisko w gwarze kaszubskiej Jana Rompskiego. Wykonawcy: Koło Kaszubów w Toruniu i chór „Dzwon“. Reżyserja: Edmunda Jonasa. 22.45—23.00 Muzyka (płyty).

ZAGRANICA

17.35 Wiedeń. Recital śpiewaczy. 18.05 Praga Recital wiolonczelowy. 19.50 Wiedeń. „Mieszczanin szlachcicem“ — komedja Moliere'a z muz. R. Straussa. 20.00 Bruksela flam. Koncert muzyki polskiej. 20.30 Paris P. T. T. „Dawne przeboje francuskie“. 21.45 Radio Paris. Festiwal Charpentiera.

Piątek, dnia 26 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Dętej 31 p. S. K. pod dyr. por. Jana Waltera. (Z Łodzi). 7.20 Dziennik poranny. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wykonaniu Zespołu Salonowego Pawła Rynasa. 12.50 Chwila Gospodarstwa domowego. 13.05 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. (ze Lwowa). 16.25 Piosenki w wykonaniu Kwartetu Andy Kitschmann. 16.45 „Skarby Polski“ — „Kultura polska“ — odczyt, wygłosi dr. Bogdan Suchodolski. 17.00 „Szwedzkie melodje“ w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19,00 Ernest Dohannyi: Kwintet fortepianowy c-moll op. 1. Wykonawcy: Stanisław Eibenschuetz — I-sze skrzypce, Emil Olszewski — II-gie skrzypce, Stefan Schwarzenberg — Czerny — altówka. Bolesław Skarzyński — wiolonczela, Róża Freundlichowa — fortepian (z Krakowa). 19.30 Pieśni murzyńskie (Negro spirituals) odśpiewa Józef Kondrat. 19.45 „Piosnka Fortunia“ — operetka w 1-ym akcie Jakóba Offenbacha (Tekst w tłóm. Feliksa Dahlkego). 20.30 „Figle Kajtusia“ — fragment z książki Janusza Korczaka p. t. „Kajtuś czarodziej“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00—21.10 Muzyka — płyty. 21.10—22.00 Transmisja koncertu muzyki polskiej z Gdańska w wykonaniu Orkiestry Symf. „Landesorchester“ oraz chóru Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego — fortepian. 1. a) Piotr Maszyński: Moja ojczyzna, b) Feliks Rybicki: Trzy pieśni ludowe, c) Jan Maklakiewicz: Z fujarką, wykona Chór „Cecylja“. 2) Ignacy Paderewski: Fantazja polska, wyk. z tow. ork. M. Wiłkomirska. 3) Witold Maliszewski: Suita „Z niwy polskiej“, wykona orkiestra. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Pieśni o kwiatach odśpiewa Wanda Roessler-Stokowska. Akompanjuje Władysław Raczkowski (z Poznania).

PROGRAM TORUŃSKI

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.03 Na dzieńdobry (płyty). 6,23 Progr. na dzisiaj. 6,28—6,33 Parę informacyj. 12.55—13.05 Recytacja prozy: fragment z powieści „Chłopi“ (Lato), Wł. Reymonta. 14,30 Przegląd operetek (płyty). 15,30—15,45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16.00—16.25 Z oper G. Rossiniego (płyty). 18.00 „Orędownicy sprawy naszego morza — Bernard Chrzanowski“ odczyt wygłosi Janina Groniecka. 18.15 Melodje i powiastki dla dzieci (płty). 18.30—18.50 Koncert reklamowy. 22.40—23.00 Recital fortepianowy Stanisława Chojeckiego: 1) Karol Szymanowski: a) Etiuda op. 33 Nr. 5, b) Etiuda op. 33 Nr. 8, 2) Claude Debussy: a) Sarabanda, b) La serenade interompue, c) Golliwogs cake — walc, 3) Maurice Ravel: Rigandon.

ZAGRANICA

17.00 Bruksela flam. Koncert Mozartowski. 19.00 Moskwa (Kom.). Ludowe tańce i pieśni. 20.00 Budapeszt. Muzyka kameralna. 20.10 Koenigswust. „Gluck-Beethoven“ — R. Strauss — koncert. 20.30 Wiedeń. „Grający Wiedeń“. 20.30 Praga. „Faust“ — symf. Liszta. 21.30 Medjolan. Koncert solistów. 22.25 Kopenhaga. Kwartet f-moll Beethovena. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Ś. p.
Kazimierz Błażewicz

urzędnik Państwowego Banku Rolnego, Oddział Grudziądz, b. członek P. O. W. oficer rezerwy, odznaczony Krzyżem P. O. W., Krzyżem Legjonowym, Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Niepodległości

zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 21 czerwca 1936 r. w Warszawie.

W ś. p. Zmarłym straciła instytucja gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrektor i Pracownicy
Państwowego Banku Rolnego Oddział Grudziądz.

Grudziądz, dnia 22 czerwca 1936 r. 3854

Do Km. 83/36, 479/36, 816/36, 328/36, 760/36, 239/36, 2404/35. 3871

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II-go Józef Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1936 odbędą się publiczne licytacje ruchomości, a mianowicie:

o godz. 9 w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 w mojem biurze 6 but. likieru, 1 but. „Annanas“, 1 but. „Kurfürst“, 5 but. wiśniówki, 4 but. likieru, oszac. na 60,20 zł.;

o godz. 10 w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 21: 1 fotel amerykański, 1 palma, 1 duży kaktus, 1 skrzynia oszklona z kaktusami i 15 kaktusów, ogrzewane elektr., oszac. na 250,— zł.;

o godz. 10,30 w Gdyni, ul. 10 Lutego 5: 25 sztuk kostjumów kąpielowych i 10 spodni plażowych oszacowanych na 330,— zł.;

o godz. 14 w Gdyni przy ul. Śląskiej 16: 13 krzeseł wiedeńskich jasnych, 42 krzeseł wiedeńskich ciemnych, 3 kanapy koszykowe i 3 fotele, 1 fortepian, 2 lustra, 6 p. firan, 5 stor, 3 stojaki do garderoby, 5 stołów restauracyjnych, 1 kanapa, 2 fotele, czerwony plusz, 1 leżanka z nakryciem, 1 witryna do szklanych rzeczy, 1 stolik okrągły, 1 obraz kraj., 1 bufet, 6 krzeseł wybijanych skórą, 1 maszyna do szycia „Singer“, 2 duże rogi jelenie i kanapa koszykowa, 5 foteli, 3 stoły koszykowe i regał do składu, 4 lampy wiszące z kloszami, 3 p. rogów jelenich mniejsze, 1 portjera czerwona, 30 kufli do piwa, 20 kieliszków do wódek, 10 kieliszków do wina, oszac. na 1.642,— zł.;

o godz. 15 w Gdyni, ul. Morska 59: 1 bufet do jadalni dębowy (czarny), 1 kredens, 1 pianino oszac. na 600,— zł.;

o godz. 17 w Gdyni, Kam. Góra, ul. Korzeniowskiego 3, willa „Walunia“: 1 szafa do ubrań dębowa, 2 łóżka sosnowe z prześcieradłami i kocem bajowym, 1 stara leżanka, 1 toaleta z lustrem, 6 krzeseł wiedeńskich, 2 dywany, oszac. na 240,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 24 czerwca 1936 r.

Komornik:
(—) Józef Penk.

Zlecenie Nr. 601.

OBWIESZCZENIE.

W czwartek, dnia 25 czerwca o godz. 10-tej przed poł. odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym Danzig Lege Tor licytacja przedmiotów, znalezionych na terenie kolejowym w. m. Gdańska w miesiącu styczniu 1936 r.

Pozatem poddane będą licytacji 3 worki peluszki, 1 worek żyta, partja nowych kaloszy. 3867

Fundbüro Danzig Lege Tor.

PRZYMUSOWY PRZETARG RUCHOMOŚCI.

Dnia 26 czerwca br. o godz. 12-tej sprzedawać będę u eksp. Sadeckiego dwie lokomobile oszacowane na 630,— zł. 3872

(—) J. Kozak,
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Rep. Km. I. 1877/35. 3856

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru I-go, urzędujący w Grudziądzu przy ul. Groblowej pod nr. 3 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 31 sierpnia 1936 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, pokój nr. 2 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Aleksandry Rutkowskiej, składającej się z domu mieszkalnego dwupiętrowego z wybudowanem podwórzem i chlewikiem parterowym, położonej w Grudziądzu przy ul. Kościelnej nr. 33, zapisanej w księdze wieczystej pod Nr. tom I, karta 13, obejmującej powierzchni 296 m. kw., która stanowi własność Aleksandry Rutkowskiej wzgl. spadkobierców po śp. A. Rutkowskiej i to: 1) Stanisław Rutkowski, 2) małolet. dzieci Jan Franciszek Rutkowski, Czesław Zygmunt Rutkowski, Stanisław Rutkowski, Janina Rutkowska zastąp. przez ojca Stanisława Rutkowskiego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Grudziądzu.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 13,400,— zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 10.050,— zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1.340,— zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujace zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Grudziądz, dnia 20 czerwca 1936 r.

Komornik:
(—) St. Lewicki.



KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORZA“, „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY“, „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY“, „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY“, **na III. kwartał 1936 r.** i proszę należność **zł. 7.20** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 7.20** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORZA“, „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY“, „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY“, „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY“, **za III. kwartał 1936 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) **Niestosowne przekreślić**

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORZA“, „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY“, „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY“, „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY“, **na mies. lipiec 1936 r.** i proszę należność **zł. 2.40** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.40** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORZA“, „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA“, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY“, „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY“, „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY“, **za mies. lipiec 1936 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) **Niestosowne przekreślić**

GDAŃSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

Automaten-Restaurant
Jedyny bufet automatyczny (restauracja) w Gdańsku.
Obiad 91 fen. Kolacja a la carte po tanich cenach. 2797 **Langgasse 35**

BURSZTYN - ozdoby
FABRYKA BURSZTYNU
Ostdeutsche Bernstein Industrie M. Friese
G. m. b. H. — Zeughauspassage
SOPOTY: Seestr. 53. 2629

Zwiedzajcie
CUKIERNIĘ i KAWIARNIĘ
Znakomita kawa. Przyjemny pobyt.
Konditorei u. Kaffee Kolberg
Heilige Geistgasse 28. 2798

GARDEROBA ubrania męskie, palta i płaszcze damskie
RUDOLF BRZEZIŃSKI
Holzmarkt 24, róg Breitgasse.

FABRYKA NAGROBKÓW
polerowany granit i marmur **F. O. Winkler Ww.**
Milchkannengasse 6, tel. 22019, rok założ. 1889.
Rzetelna usługa Przystępne ceny.

HANDEL DZIEŁ SZTUKI
Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych i innych
Specjalność: oprawa obrazów 880 Gd
Louis Schröder Gr. Scharmachergasse 3. tel. 25028

KAPELUSZE - męskie
Specjalny magazyn artykułów męskich
Bruno Berendt KOHLENMARKT 1

Kąpiele lecznicze zaordynowane przez **lekarzy** są umiejętnie przygotowywane w zakładzie Kąpielowym **RICHTERA**
Altstädtischer Graben 11, telefon 42168.
Wrzeszcz, Ferberweg 19. 2116
Przyjmowanie członków wszystkich kas chorych.

Koszykowe meble wózki dziecięce, wekendowe. Kosze plażowe, leżaki, kosze dla niemowląt i łóżeczka dziecięce, kupuje się najtaniej w firmie **Emil Pöthig,** Korkenmachergasse 5/6, przy wieży kościoła Marjackiego. Telefon 25306. 2800

MAGAZYN SPECJALNY
robót ręcznych
D. Cleinow, kierownictwo A. DASZKOWSKA
Portechaisengasse vis a vis Walter & Fleck
Mały zakład, który stara się w **dużej** mierze zadowolić swoich klientów. 3603

MASONITE idealne budowlane i izolacyjne **płyty.**
Dykty klejone i forniery, drzewo egzotyczne 2464
Bernhard Döring Steindamm nr. 16/2. Telefon 287.68.

MEBLE: sypialnie od 450.— Gld
jadalnie „ 420.— „
Kuchnie „ 138.— „
Pojedyncze meble najtaniej. 3062
Skład Mebli
Gr. Gerbergasse 12, I. p. Usługa polska

NEUMANN GORSETY
GR. WOLLWEBERGASSE 25
Gorsety — Biodronosz — Biustonosz
Specjalność: Wykonywanie zleceń na miarę. 885 Gd

NOWOCZESNA SZTUKA KWIACIARSKA
887 Gd
Wysyłam kwiaty do wszystkich miast świata przez „Fleurop“
JOHANNES BRÜGGEMANN Langgasser Tor tel. 244 10

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce
Schuhhof G.m.b.H. Gr. Wollwebergasse 14
Wielant Häkergasse 28, Oliva Am Markt 18 Sopoty Seestr. 1. 891Gd

OWADY tępi
Walter Mahlstedt
Dezynfektor Zoologiczny - biegły
Dominikswall 10, telefon 255 10. 2979



Pralnia Sdun
2188 filja Hundegasse 90
FABRYKA WRZESZCZ
Weisser Weg 8 Telefon 41242

PREZENTY *kryształy ołowiane*
własna szlifiernia. 1630
Fr. Sommer Gr. Wollwebergasse 5, tel. 276 97.

POŃCZOCHY, bielizna oraz wszelkie artykuły męskie
2189
Danziger Strumpfhaus
Altstädtischer Graben 11. Usługa polska

PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY
(die Kunstgewerbestube)
Jopengasse 63. Jopengasse 63.
Właśc. Annemarie Möller
Prezenty dla domu i rodziny. 3061

RESTAURANT zur POST
właśc. B. ROHDE
Dobrze pielęgnowane piwa i likiery.
Przyjemny pobyt. 3064
Także sprzedaż butelkowa. *Hundegasse 108.*

SPEZIAL-AUTO-ELEKTRIK
Naprawa i dostawa instalacyj oświetleniowych i starterów.
3267
Hans Groth, Krebsmarkt, narożn. Logengang
Tel, 254 84. Obsługa elektryczna DKW.

Spieniężanie samochodów, zakup używanych samochodów, sprzedaż części zapasowych i opon
Alfred Bauch 2463
Vorstädtischer Graben 49. telefon 248 06.

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany
878 Gd SKŁAD FABRYCZNY: POLDI-STÄHLE
E. & R. LEIBRANDT Milchkannengasse narożnik Hopfengasse

TOREBKI wykwintne oraz wszelkie towary skórzane, artykuły podróżne korzystnie tylko w firmie
H. Lemberg & Co
Specjalny magazyn eleganckich towarów skórzanych.
Wollwebergasse 8 i Pfefferstadt 56. 1333

TORUŃ

Uwaga! Uwaga!
Podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym przystąpiłem jako członek do Spółdzielni
„Kredyt Kupiecki“
w Toruniu i przyjmuję asygnaty tejże.
Z poważaniem
3822C *T. Pyziak*
Szeroka 25, Restauracja

NA PLAŻĘ



DO KĄPIELI

KREDYT NA ASYGNATY. 3273

Tapety
listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca Hurtownia drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 3825 Ck

SPIRYTUS
do **PALENIA**
GOTOWANIA
OŚWIETLANIA
POLEROWANIA
nabyć można we wszelkich sklepach sprzedaży wódek drogerjach i składach kolonjalnych 3699

Udzielam
tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 7C

Tynki szlachetne 3140C
po cenach najniższych poleca
M. Czubek i Ska
Hurtownia materj. budowl.
Toruń, Piernikarska 8/7
Telefon 1648

Wszelkie przybory biurowe
dla urzędów, władz i użytku prywatnego poleca najtaniej
Fr. Wiencek
skład papieru
introligatornia
Toruń. Mostowa 38.
Telefon 1345. 3799Ck

DYKTY FORNIERY 8261
poleca tanio
Skład drzewa
Toruń, Czerwona Droga 23.

Mieszkania
3-pokojowego z kuchnią poszukuje urzędnik Dyr. Kolejowej. Oferty pod M. K. do „Dnia Pomorza“ Toruń. 3798C

Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach zwózki, wszelkie, końmi i samochodami wykonuje najtaniej.
Proszę żądać ofert.
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909
tel. pryw, 1549. 751

TOREBKI
damskie
WALIZY
wszelkie przybory skórzane i podróżne poleca najtaniej 3800C
Wegner Nast.
Toruń, Król. Jadwigi 20.

Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie
B. Włodarczak
Toruń, Prosta 5. 3862 C

SPORTOWE EMES
zapewnia szybkie i czyste gotowanie na 3701
WYCIECZKACH

Gabinet
modny, dobre wykonanie, sprzedam za zł 450. Toruń, Wola Zamkowa 7/11, stolarnia, 3860Ck

TAPETY
Franaszka
w najnowszych deseniach
DROGERJA „UNIVERSAL“
Toruń, Szeroka 17. 1425C

GRUDZIĄDZ

Ucznia
ślusarsko-kowalskiego poszukuje Roman Kleszczyński, Łasin, pow. Grudziądz. 3857Gk

Traktor Deeringa
z pługiem cztero i ośmioskibowym sprzeda oraz kupi 6 koni roboczych w wieku do 10 lat.
Majętność Rogoźno-Zamek pod Grudziądzem. 3852Gk

OGŁOSZENIE.
Dnia 2 lipca 1936 r. o godz. 11-tej w biurze Zarządu Gminnego w Łasinie odbędzie się
wydzierżawienie drzew owocowych
przy drogach gminnych gminy Łasin.
Bliższe wiadomości poda biuro Zarządu Gminnego.
Łasin, dn. 23. VI. 1936 r.
Zarząd Gminny w Łasinie.
3855

GDYNIA

Gdynia!
Najkorzystniejsza lokata kapitału, przez nabycie: domów, will, placy budowlanych oraz interesów handlowo-przemysłowych, tylko przez najpoważniejsze **biuro pośredniczo-handlowe**
Westfalewski
Skwer Kościuszki 19. tel. 30-15.
Nowe zlecenia pożądane. 3649M

Bożena Plucińska
poleca
torebki plażowe, parasolki, wyroby skórzane oraz biżuterję. 3784M
Gdynia, ul. 10 Lutego 5.

Okazja.
Za pożyczki państwowe oraz za świadectwa tymczasowe można nabyć wszelkie towary konfekcji, galanterji i obuwia, R. Nagórska, Gdynia, Starowiejska nr. 5. 3513 Mk

ELEWACJA
Gdynia, Morska nr. 49
Telefon 22-73
Marmur, granit, lastrico, szlachetne tynki, własnej fabrykacj
Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit. 2143
Ceny zniżone o 30%.

Lokalu
nadającego się na wytwórnię, w dzielnicy handlowej możliwie w śródmieściu, poszukuję. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.“ pod nr. 594. 3870Mk

Francuzka rodowita
władająca angielskim poszukuje posady lekcji. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.“ Gdynia pod „Dla Francuzki“. 3869 Mk



Gdy wybuchnie wojna...
— Spójrz, jakże panna Lilka jest podobna do swej matki...

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.